

POLSKA ZACHODNIA

DZIENNIK POŚWIECONY SPRAWOM NARODOWYM I SPOŁECZNYM NA KRESACH ZACHODNICH

Redaktor naczelny: Edward Rumca.

Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15, Telefon 878 i 426

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Hausa.

REDAKCJA: ul. Moniuszki nr. 10
Telefon nr. 803 — Telefon redakcji nocnej nr. 426

ADMINISTRACJA: ul. Moniuszki 10
Telefon 1698 — P. K. O. Katowice nr. 303551

REPREZENTACJA: Królewska Huta
ulica Gimnazjalna nr. 39 — Telefon nr. 608

Abonament miesięczny: przez pocztę
oraz w administracji 3.50 złote z doręczeniem
do domu. — Rękopisów nie zwraca się.

Ostry zatarg litewsko-niemiecki o Kłajpedę rozgorzał na nowo.

Litwa rozwiązała oporny sejmik kłajpedzkich hakatystów.

Berlin. Sejm Kłajpedzki uchwalił onegdaj wniosek partii większości, wyrażający wotum nieufności dyrektorjatu Simajtis. Za wnioskiem wypowiedziało się 22 posłów, przeciw 5-ciu. W odpowiedzi prezes dyrektorjatu Simajtis odczytał dekret gubernatora Kłajpedy rozwiązujący sejm.

Pogróżki niemieckie wobec Litwy.

Berlin. Rozwiązanie sejmu kłajpedzkiego wywołało na łamach prasy niemieckiej energiczne protesty.

„Vossische Zig.” zapytuje, co sygnatariusze statutu kłajpedzkiego zamierzają uczynić, celem przywrócenia legalnych stosunków na obszarze kłajpedzkim. Ostatnie zarządzenia rządu kowieńskiego dowodzą, że same tylko noty protestacyjne nie osiągną celu.

Hugenbergowski „Tag” wzywa rząd Rzeszy, ażeby na gwałt Litwę odpowiedział za swej strony gwałtem. Cała pryszłość niemieckiej polityki wschodniej, podkreśla dziennik, zależy od tego, czy Niemcy zdołają przeformować zasady prawa wobec Litwy, czy też ograniczą

—X—

Katastrofalny orkan w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

Nowy Jork. Z Birmingham nadchodzi tu alarmujące wiadomości o strasznych spustoszeniach, wyrządzonych w stanie Alabama przez tornado, niesłyszanej siły. Po przejściu orkanu z kilku miejscowości położonych w odległości 50 do 100 km od Birmingham pozostały gruzy i zgłiszczca.

Najbardziej ucierpiała miejscowość Northport, gdzie dotychczas stwierdzono 24 zabitych i 100 rannych. Cała miejscowość jest doszczętnie zburzona. Gruzy stoją w płomieniach.

W Columbiana stwierdzono 15 zabitych i 75 rannych. 100 budynków zawalilo się. Z Clanton donoszą o zniszczeniu 100 domów, dwu zabitych i wielu rannych. Hubowe wieści nadchodzą również z Linden, Demopolis i Daunsdale, gdzie żywioł szalał z taką samą gwałtownością.

Według prowizorycznych obliczeń, szkody wyrządzone przez tornado sięgają co najmniej 5 milionów dolarów.

Londyn. W czasie tornado w stanie Georgia wicher porwał pewnego mężczyznę i rzucił go na wierzchołek drzewa. Po ustaniu burzy znaleziono go tam z ciężkimi ranami, których się nabawił spadając na połamane gałęzie. W Cleveland (Tennessee) pewna kobieta w przeżarzeniu wybiegła z domu z dzieckiem na ręku. Wiatr wyrwał jej dziecko i wrzucił je do studni, położonej o kilkanaście metrów. Dziecko utonęło.

New York. Według ostatnich obliczeń, straszliwy cyklon, który przeszedł nad Ameryką Półn. spowodował śmierć 193 osób w st. Alabama; w st. Georgia zabitych jest 30 osób i 65 rannych; w st. Tennessee 17 zabitych i 34 rannych; w st. Kentucky 2 osoby zabite, 4 ranne, ogółem zaś zabitych przez cyklon jest 243 osoby i 726 rannych.

się do apelu o pomoc sygnatariuszy.

„Lokal Anzeiger” domaga się od kanclerza Rzeszy zastosowania zapowiedzianych zarządzeń represyjnych wobec Litwy.

Protest rządu Rzeszy.

Berlin. Rząd Rzeszy zgłosił w Kownie oficjalny protest przeciwko rozwiązaniu sejmu kłajpedzkiego. Analogiczne demarche zgłosili przedstawiciele Rzeszy niemieckiej u rządów angielskiego, francuskiego i włoskiego. Protest niemiecki powołując się na zbiorową notę sygnatariuszy do rządu kowieńskiego podkreśla, że zarządzenia litewskie sprzeczne są z zaleceniami Rady Ligi w spra-

wie sposobu nominacji dyrektorjum w Kłajpedzie. Nowe wybory do sejmu kłajpedzkiego zostały wyznaczone przez rząd litewski na 4 maja rb.

Litewski sposób na stworzenie powołnego sejmiku w Kłajpedzie.

Królewiec. Z Kowna donoszą, że Litwa zamierza w najbliższym czasie wydać nową ustawę w sprawie ordynacji wyborczej do sejmu. Udział partii politycznych w przyszłym sejmie ma być bardzo mały, albowiem sejm składać się będzie z izb handlowej, przemysłowej i rolniczej, do których delegaci będą wybierani według specjalnego sy-

stemu wyborczego. Wiadomość o zamierzonym wydaniu tej ustawy łączy się powszechnie ze sprawą rozwiązania sejmiku kłajpedzkiego. Statut kłajpedzki przewiduje w art. 11, że ordynacja wyborcza obowiązująca na terytorjum całej Litwy, obowiązuje również na terytorjum Kłajpedy i posłowie do sejmu ku kłajpedzkiego wybierani są w ten sam sposób jak posłowie do sejmu litewskiego. W razie więc wejścia w życie nowej ustawy, rozciągnięta ona zostanie automatycznie również i na Kłajpedę.

Dzięki temu Litwa będzie mogła utworzyć w Kłajpedzie dowolny sobie sejmik i nie będzie potrzebowała liczyć się ze stronnictwami większości niemieckiej w Kłajpedzie orientujących się w stronę Berlina. Wprowadzenie nowej ordynacji wyborczej na terytorjum Kłajpedy przyczyni się niewątpliwie do dalszego zaostrzenia stosunków litewsko-niemieckich.

Irlandja zapowiada zniesienie przysięgi na wierność królowi Anglii.

Londyn. Ostrzeżenie, wygłoszone pod adresem rządu irlandzkiego w ubiegły piątek na publicznym zgromadzeniu w Birmingham przez kanclerza Skarbu Chamberlaina, wywołało — jak się wydaje — odwrotny skutek i tylko przyspieszyło otwarty konflikt. Natychmiast po tem przemówieniu De Valera wezwał do Dublinia wysokiego komisa-

rza irlandzkiego w Londynie Dulanty, który onegdaj rano powrócił do Londynu i doręczył w Izbie Gmin ministrowi dominjów Thomasowi notę rządu irlandzkiego. Ogłaszając ten fakt w Izbie Gmin, Thomas oświadczył, że nota irlandzka stanowi bardzo ważny dokument, zbyt poważny, aby od razu zająć stanowisko w poruszanej w niej spr-

wie. Thomas zapowiedział natomiast, że rząd zajmie się natychmiast notą irlandzką i przyrzekł złożyć stosowną deklarację rządu brytyjskiego. W kuluarach Izby utrzymują, że nota irlandzka jest zapowiedzią co do decyzji rządu irlandzkiego w sprawie zniesienia przysięgi poselskiej na wierność królowi oraz co do nieuiszczania więcej opłat z czynszów dzierżawnych w wysokości 3 milionów funtów rocznie skarbowi brytyjskiemu i oświadczeniem, że przypadająca w czerwcu rata rząd irlandzki już nie wypłaci. Rząd irlandzki zdecydować miał złożenie tego oświadczenia obecnie, aby dać skarbowi brytyjskiemu czas na wyrównanie preliminarza budżetowego, który ma być wniesiony do Izby 19 kwietnia i w którym dochód 3 milionów funtów od rządu irlandzkiego był przewidziany. Oświadczenie Thomasa sprawiło wielkie wrażenie w Izbie Gmin. Utrzymuje się przekonanie, że konflikt irlandzko-brytyjski zaistniał w całej swej jaskrawości.

Wielkie zaniepokojenie w Anglii.

Londyn. Sprawa Irlandji jest głównym tematem rozważań prasy londyńskiej.

„Times” pisze: Thomas wywołał wczoraj w Izbie Gmin dramatyczną atmosferę, oświadczając, iż otrzymał od rządu irlandzkiego poważny dokument, oraz twierdząc, że nie chce pozostawić Izbie wątpliwości co do powagi położenia. Część Izby zdradzała oznaki zaniepokojenia, ale przewodniczący bardzo rozważnie powstrzymał sporadyczne usiłowania przedwczesnego wypowiedziania się w tej sprawie.

Również inne dzienniki, nawet konserwatywne, wstrzymują się z jakkolwiek ostrym wypowiedzianiem swojego zdania, obawiając się najwyraźniej prowokowania rządu irlandzkiego.

Min. Zaleski u premiera Tardieu.

Paryż. Wczoraj przed południem premier Tardieu przyjął ministra Zaleskiego i Ządawskiego oraz ambasadora Chłapowskiego.

Numer świąteczny „Polski Zachodniej”

ukaze się w sobotę, dnia 26-go marca następny numer we wtorek, dnia 29-go marca —
Ogłoszenia do tych numerów przyjmujemy do dnia 25-go marca do godziny 18-tej.

Administracja
„Polski Zachodniej”

Jak za najgorszych czasów pruskich.

Polacy w Gdańsku żyją pod batem ciągłych szykan i ucisku.

Gdańsk. W czasie III czytania budżetu na rok 1932-33 przemawiał onegdaj imieniem mniejszości polskiej poseł Lendzion. Mówca przytoczył wiele wypadków, jakie wydarzyły się w szkołach mniejszości, świadczących o niewywiązaniu się ani władz szkolnych ani też nauczycieli ze swoich obowiązków czy to z powodu nieznanomości języka polskiego, czy też chęci umyślnego szykanowania ludności polskiej. Poseł Lendzion wskazał na zaniechanie lokali szkół polskich, na niedostateczną ilość klas polskich w stosunku do zapisanych dzieci itp. Wspomniał również o szykanach nauczyciela Krausego, który kazał dzieciom przepisywać wyrazy „Danzig bleibt deutsch”, a potem zeszyty te odebrał, aby nie było dowodu jego postępowania. Poseł stwierdził, że wskutek opublikowania tego faktu, trzech obywateli gdańskich zostało ukaranych więzieniem, co jest najlepszym dowodem na szykanowanie Polaków przez władze gdańskie. Poseł domagał się, aby senat

zaprzestał traktować Polaków w Gdańsku jako obywateli II kategorii.

Podczas mowy posła Lendziona, wysłuchanej naogół przez izbę z uwagą, posłowie hitlerowscy przerywali, a jeden z nich używał przy tem języka polskiego. Gdy poseł Lendzion odpowiadając odezwał się po polsku, przewodniczący zaczął gwałtownie dzwonić. W czasie tego zajścia na ławach socjalistów odezwały się okrzyki, wzywające przewodniczącego do wzięcia w obronę mówcy. Jeden z nich nazwał przewodniczącego kłownem, za co wykluczono go na jedno posiedzenie. Po przemówieniu posła Lendziona przedstawiciel senatu usiłował dowiedzieć się wywodów polskiego posła i zagroził, że gdyby poseł Lendzion mówił o wypadku z nauczycielem Krausem poza obrębem senatu, to byłby pociągnięty do odpowiedzialności sądowej i przykładnie ukarany. Po tym incydencie dalsze obrady odbywały się prawie bez żadnej dyskusji. Budżet uchwalono w III czytaniu.

Jak to niemiecki senator p. Pant nabijał w karafce chadeckich naiwniactw w Krakowie.

Konieczne przyczyny krytyczne do „entuzjastycznie” przyjętego odczytu p. Panty w lokalu „krakowskiej Chrześcijańskiej Demokracji”.

W podwawelskim grodzie, skąd tak często podnoszone są pretensje uczenia z Krakowa stolicy całego zagłębia przemysłowego wraz ze Śląskiem zachodnią objawy, świadczące o całkowitej, a nawet mocno szkodliwej ze stanowiska państwowego ignorancji stosunków, panujących w Województwie Śląskiem.

Ignorancję tę musieliśmy wytykać już z racji dyskusji nad problemem zmian granic administracyjnych w Polsce, zwłaszcza że dochodziło do takich „rewelacji”, że jeden z uczonych medyków krakowskich ponieśli sprawę autonomii śląskiej za sprawą konwencji genewskiej, dowodząc, że autonomia jest wynikiem przepisów konwencji genewskiej.

W dniach ostatnich zaś chadeckie krakowiczki zaaranżowały imprezę polityczną, którą uważają za wielce doniosłą, a która w rzeczywistości jest smutnym świadectwem ich kompletnej ignorancji.

Impreza ta, urządzona na zaproszenie krakowskiej chadeckiej był odczyt niemieckiego senatora Panty, redaktora naczelnego „Oberschl. Kuriera”, urządzony w ub. piątek t. j. 18 bm. w lokalu Ch. D. w Krakowie.

O czym p. senator mówił i jak serdecznie był przyjęty, dowiadujemy się ze sprawozdania zamieszczonego w chadeckim „Głosie Narodu” z Krakowa z dn. 20 b. m. oraz ze sprawozdania „Oberschl. Kuriera” z dnia 22 b. m.

Posłuchaliśmy cierpliwie, co o zławieniu się p. Panty i jego odczycie mówił z kompromitującą wprost naiwnością „Głos Narodu”:

„W lokalu krakowskiej Chrz. Dem. przemawiał w ub. piątek po raz pierwszy katolicki działacz niemiecki. Był nim senator, dr. Edward Pant, przywódca Katholische Volkspartei.

Głoszący powitał serdecznie b. senator, p. inż. Adelman, poczem rozpoczął swój odczyt, słuchany przez zebranych z wielkim zainteresowaniem a kilkakrotnie przerywany oklaskami.

Prelegent rozpoczął od uprzedzenia, że niebyleb dobrze widać jeździć po polskim, zastrzeżenie to było naprawdę zbędnym, bo jak się okazało, prelegent mówił zupełnie poprawną polszczyznę.

Na wstępie stwierdził sen. Pant, że katolicy często się różnią w poglądach na zagadnienia polityczne. Ale muszą znaleźć wspólny język.

Przedewszystkiem muszą się katolicy przeciwstawić błędnemu poglądom na państwo, fizycznie jest niemal ubóstwianiem państwa. A jednak państwo nie może być najwyższą instancją prawną i etyczną. Państwo nie jest najwyższym dobrem. Nie jest też niem naród i dlatego państwo nie powinno dążyć do wynaradawiania mniejszości. Jeśli mowa o asymilacji, to można dążyć jedynie do asymilacji państwowej, do uzyskania mniejszości dla państwa przez politykę sprawiedliwą i rozsądną. Mniejszości posiadają swe prawa kulturalne, które muszą być nie naruszone. Co do mniejszości niemieckiej w Polsce, to nie żąda ona żadnych przywilejów. Chce ona tylko (?) tych samych praw, których Polacy żądają dla swych rodaków w innych państwach.

Omówiwszy następnie bolączki i potrzeby mniejszości niemieckiej w dziedzinie szkolnictwa, przedstawił sen. Pant główne organizacje katolickich niemieckich w Polsce, przyczem stwierdził, że w życiu kościelnym nie mają one żadnego powodów do skarg. Ksiądz biskup Adamski — mówił sen. Pant — to duszpasterz netykalny mądry, ale i sprawiedliwy. Z uznaniem wyraził się również mówca o stosunku ks. biskupa Okoniewskiego do katolików niemieckich na Pomorzu. Ale i po drugiej stronie granicy duchowieństwo katolickie, jak mówił sen. Pant, odnosi się do mniejszości sprawiedliwie. (?) Na dowód przytoczył, jak często urządza się polskie nabożeństwa, uroczystości kościelne, pielgrzymki etc. w Westfalii. (?)

Prelegent poruszył jeszcze sprawę stosunku mniejszości niemieckiej do hasła rewizji granic. Podkreśliwszy lojalność (?) mniejszości niemieckiej, która zawsze spełni swe obowiązki wobec państwa, oświadczył sen. Pant, że mniejszość niemiecka żyje obywatelsko i pokojowo ze szczerem sercem.

Odczyt wywarł na zebranych głębokie wrażenie i to w zupełności (!) usunął wątpliwości, jeśli takie kto posiadał, co do potrzeby nawiazania kontaktu między katolikami polskimi a niemieckimi celem wzajemnego zapoznania się, zbliżenia i usuwania różnic.

Podobne sprawozdanie, choć w stylu daleko bardziej powściągliwym, znajdujemy w „Oberschl. Kurier”, przy czem uderza, że sprawozdanie w organie p. Panty, ukazało się dopiero szereg dni po odczycie i oparte jest niemal w całości na sprawozdaniu „Głosu Narodu”, przy czem niekóre ustępy ze sprawozdania „Głosu Narodu” pominięto, inne zaś znowu potraktowano

znaczenie ziemie! od gorących wylewów chadeckiego organu z Krakowa.

Doprawdy, gdyśmy czytali, przytoczone wyżej, pełne ignorancji i naiwnej entuzjazy uważy „Głosu Narodu”, to uświadamiliśmy sobie, jak mało niektóre t. zw. inteligentne kółka w Polsce orientują się w sprawach Śląska a m. i. w nastawieniu tych kółek mniejszościowych, którym przewodzi p. Pant, który poprostu mówiąc naiwnych krakowiczek z Ch. D. na zinnu „nabijał w karafkę”.

Dość powiedzieć, że rozcznien przybyciem p. Panty chadeckie słuchacze w Krakowie z entuzjazmem oklaskiwali Pantowską teorię, która jest obliczona na możliwie szerokie ograniczenie państwa po to właśnie, by przez realizację tej teorii torować drogę niemieckim nieskrępowanej ekspansji mniejszości narodowych w Polsce.

Chadeckie krakowiczki, słuchając z ciętym zachwytem Pantowej filozofii na temat konieczności ograniczenia uprawnień, rzekomo ubóstwianego dziś Państwa, nie zdawali sobie w swej karzącej naiwności sprawy z tego, iż p. Pant recytuje teorię, ukuta po wolie w Niemczech, a obliczona właśnie na to, by osłabić państwa, w których znajdują się mniejszości narodowe. Gdyby chadeckie entuzjasty p. Panty przeczytali sobie przedtem choćby tylko sprawozdanie „Polski Zachodni” z dn. 9 marca o odczytanie p. redaktora Kattelbacha z Berlina, wygłoszonym dn. 7 marca w Katowicach na temat „niemieckiego programu narodowościowego”, toby sobie uświadamili, co piszczy w wygodnej teorii p. Panty i jakie ukryte cele ma na oku. Wiedząc zaś o tem, żebyby krakowscy chadeccy nie kwapili się za zaproszeniem p. Panty, wzięli by wysłuchiwaliby wywodów z należytą dozą krytycyzmu i bez objawów dzieciniego wrótu entuzjazmu i naiwnej dobroduszości.

Jeśli jednak usprawiedliwimy nieorientowanie się krakowskich chadecków w fakcie, że teoryjka p. Panty była echem teorii celowo stworzonej w Niemczech w interesie mniejszości niemieckich zagranicą, ale w samych Niemczech bynajmniej nie realizowanej, to nie sposób wytłumaczyć, dlaczego krakowscy chadeccy nie orientują się w kierunku działalności „Deutsche Katholische Volkspartei”, której p. Pant przewodził. A przecież owa partia p. Panty, operująca głównie wśród nieuświadczonych narodowo Górnoślązaków, docierająca do

nich pod płaszczykiem katolicyzmu, stanowi najbardziej niebezpieczną dla polskości kuznię germanizatorską. Gdyby chadeccy krakowscy mieli choćby tylko powierzchowne wyobrażenie o tem, że „Deutsche Katholische Volkspartei” żeruje właśnie głównie wśród mało uświadczonych narodowo, etnicznie jednak polskich mas na Śląsku, toby pojęli na co potrzebna jest p. Pantowi jego teoryjka, tak entuzjastycznie oklaskiwana przez krakowskich chadecków!...

Inaczejby też patrzeli na wywody p. Panty, gdyby czytali „Oberschl. Kuriera”, który n. p. za objaw „lojalności” uważa głoszenie bojkotu ze strony Niemców polskich świat państwowych, a we wszystkich problemach, dotyczących zagadnień zagranicznych popiera punkt widzenia rządu Rzeszy, choć ten z reguły niemal godzi w interesy państwa polskiego. Gdyby wręcznie krakowscy chadeccy mieli choćby tylko prymitywne pojęcie o germanizatorskiej roli kleru centrowego na Śląsku Opolskim, to niemogliby z tak niestępnym ułudą, jak naiwnością przyjmować do wiadomości Pantowskie zapewnienie, że również „po drugiej stronie granicy duchowieństwo katolickie odnosi się do mniejszości sprawiedliwie”. (?)

Rzecz zniemienna, owego ustępu z referatu p. Panty, z radością podkreślonego i wytłuszczonego w ignorancji sprawozdaniu „Głosu Narodu” nie znaleźliśmy w sprawozdaniu „Oberschl. Kuriera”. Pismo p. Panty widać nie chciało prokować repliki, bo zdawało sobie sprawę z tego, że „sprawiedliwie” (?) odnoszenie się duchowieństwa katolickiego do mniejszości polskiej na Śląsku Opolskim stanowiło w referacie p. Panty jaskrawe kłamstwo, obliczone zapewne na podbicie benekta naiwnych i łatwowiernych krakowiczek chadeckich.

W odczytanie p. Panty, wygłoszonym w lokalu krakowskiej Ch. D. prawdziwie odnawia tylko to stwierdzenie, że „w życiu kościelnym w Województwie Śląskiem nie ma mniejszości niemieckiej powodów do skarg”.

Trudno się dziwić p. Pantowi, że choć w tej części swych wywodów stwierdzał prawdę. Bo istotnie mniejszość niemiecka nie tylko nie ma żadnych podstaw do skarg z dziedzin stosunków kościelnych, gdzie, jak to już wspomnieliśmy nieraz — mniejszość niemiecka, korzysta nie tylko z pol-

nego równouprawnienia, lecz często nawet z rażącego uprzywilejowania. Wystarczy przejść się choćby tylko koło zabudowań kościelnych w Katowicach i przeczytać sobie ciągle wywieszane, a coraz to inne afisze, o imprezach niemieckich, urządzanych w budynkach parafialnych, by zorientować się w zmagających się stale wpływach organizacji niemieckich na terenie naszych parafii katolickich. Niemcy dobrze zdają sobie sprawę z tego, jak świetna pomoc organizacyjną i moralną oparcie znajdują w duchowieństwie katolickim w Województwie Śląskiem, to też nie tylko zamknięły wszelkie skargi, w poprzednich latach nie raz podnoszone, ale zaawazuły można programowo kokietowanie duchowieństwa naszego ze strony Niemców którzy mają dość sposobów na to, by oprócz „sprawiedliwości” zjednywać sobie nieraz nawet wielkie faworyzowanie ze strony kleru katolickiego w naszym województwie.

Odczytowa wyrecykla p. Panty do chadeckich naiwniactw w Krakowie rozmyślnie tak obszernie omówiliśmy, bo brak należytego oświecenia mogłoby oznaczać milczenie przytakiwanie imprezie, której inicjatywę ze strony krakowskiej chadeckiej nie tylko nie usprawiedliwia, a objawy naiwnej entuzjazy, jakie odczytowi p. Panty towarzyszyły ze strony podwawelskich chadecków, musiały wywołać naszą przestrożkę przed drugą, wielce szkodliwą stroną tego rodzaju „przyjacielskich odczytów”.

Wiktor Skalski.

—XOX—

Zmiany na wyższych stanowiskach w ministerstwach.

Warszawa. Na wniosek Rady Ministrów P. Prezydent Rz. P. mianował Wacława Karwackiego posła na Sejm Rz. P. podsekretarzem stanu w Ministerstwie Reform Rolnych inż. Józefa Gallota podsekretarzem stanu w Min. Komunikacji.

Nowy starosta w Cieszyźnie objął urządowanie.

Katowice. P. Władysław Kutzner, nowo mianowany starosta cieszyński objął wczoraj urządowanie w Cieszyźnie wprowadzony przez inspektora starostw, p. dra Romana Trzeciaka.

Kto wygrał?

15 000 zł. na nr. 22827.	retent
5 000 zł. na nry: 7981 26846.	
3 000 zł. na nry: 2424 17706 39725 78672 81402	
87027 105431 107402 109523 119635 136914.	
2 000 zł. na nry: 1956 16563 19290 21275 38258	
85051 90953 91291 92580 106584 115778 125255	
134174 134968 138158 141589 148559 152384 152377.	
1 000 zł. na nry: 802 9130 13106 25128 28226	
33591 36644 43428 53999 54437 56895 59081 69623	
71661 73276 73898 74419 76164 77991 81440 83150	
864. 6 86855 100700 112002 116754 120809 127293	
128024 128407 137570 139826 140984 150439 150884	
153648 154642.	
Po 500 zł. na nry: 1131 3380 3571 4155 4942	
7499 7670 7842 8209 10375 10526 10888 14106 14732	
16710 17232 17893 17975 18513 18739 19248 19352	
20123 20958 21005 23404 26164 26746 27468 28329	
29554 30840 32131 32556 34278 34993 37408 37882	
38039 38313 38761 39401 39899 40558 40745 40833	
41055 42454 42918 44043 44404 45154 45746 45784	
47966 48702 49010 49238 49384 50983 51199 52055	
55266 55454 57143 57398 57576 57719 61239 62041	
62768 63375 64594 66241 68141 68261 68662 70153	
70315 70868 72197 72166 73768 77064 77170 77710	
77831 83512 83697 83830 84286 84805 87453 87690	
88772 89437 89993 90427 92621 93848 93953 94389	
95900 96165 97078 97418 97484 97760 98489 99001	
101675 101760 102088 102366 102366 102680 103593	
104147 104390 104720 104808 105205 105525 106270	
107602 107759 108203 108691 109171 109668 112365	
114397 114609 114741 115214 116121 117259 118381	
118614 118901 119673 120685 122445 123774 123782	
124534 125276 125860 126743 127199 127788 127835	
128377 129793 130012 130491 131174 132830 133498	
135039 135369 137380 138913 140138 140438 141451	
142014 142791 142922 143569 144688 145021 146363	
146552 147314 147628 147882 148270 149791 150153	
150256 150442 152326 152818 153638 155059 155324	
155801 157113 157777 158008 158075.	

Najdogodniej wymienić wygrane stawki na nowe losy w analizie ze swego zrzętu. Kto chce?

W. Kafal i Ska

Katowice, ul. św. Jana 16.
Król. Huta, ul. Wolności 26.
Ciągienie odbywa się codziennie od 14-go kwietnia r. b.

Główna wygrana 1.000.000 złotych!
Tamte obelżyce można bezpłatnie czerpać z pełną tabelą wygranych.

Złośliwy sabotaż celny Gdańska trzeba nareszcie poskromić.

Gdańska administracja celna musi podlegać polskiemu zarządowi cel.

Warszawa. W polsko-gdańskiej umowie warszawskiej przyznano Gdańskowi szereg bardzo poważnych ustępstw, licząc na lojalność gdańszczyzny w pracy nad rozwojem gospodarczym wspólnego obszaru celnego. 10-letnia jednak praktyka wykazała, że zamiast lojalnie współpracować z Polską, senat gdański, przeciwnie, na każdym kroku łamał umowę warszawską, dotkliwie szkodząc tem życiu gospodarczemu obszaru celnego i wytywarzając sytuację wczoraj niegodną z konwencją paryską i Traktatem Wersalskim. W dziedzinie celnej naprzykład Gdańsk utrudnił i uniemożliwił inspektorom celnym wykonywanie kontroli nad działalnością gdańskich władz celnych, niewykonywał zarządzeń polskiego centralnego zarządu cel, samowolnie wydawał rozporządzenia i regulaminy celne, zezwolenia na przywóz, zwolnienia od cła i zezwolenia na bierny obrót uszlachetniający itp. Wreszcie gdańskie władze celne odmówiły posłuszeństwa polskiemu zarządowi cel. Doprowadziło to faktycznie do stworzenia na jednym obszarze celnym dwóch administracji celnych podległych, jedna Min. Skarbu, a druga senatowi gdańskiemu. Mało tego, administracja gdańska uprawia swoją własną politykę gospodarczą, nie licząc się zupełnie z centralnymi władzami celnym, przyczem jest stale podlegana

i prowadzona w duchu antypolskim, czego najlepszym dowodem jest fakt, że cała gdańska administracja celna należy do bojowych organizacji antypolskich. Taki stan rzeczy trwać nadal nie może, gdyż jest on jawnym uszczerpkowaniem praw Polski, określonych traktatem Wersalskim, Konwencją paryską jak i późniejszymi postanowieniami Ligi Narodów. Stosownie do postanowień Rządu polski, występując z chwilą, gdy minął termin, przewidziany umową warszawską dla wystąpienia o zmianę postanowień tej umowy, z notą do wysokiego komisarza Ligi Narodów o podporządkowanie gdańskiej administracji celnej polskiemu zarządowi cel. Nota Rządu polskiego z dnia 1 marca wysunięta została w trybie art. 39 konwencji paryskiej i jest wbrew insynuacjom senatu gdańskiego całkowicie zgodna zarówno z konwencją paryską jak i z Traktatem Wersalskim. W nocy tej przedstawiono sposób zatrudniania gdańskich funkcjonariuszów w służbie polskiego zarządu cel na tych samych zasadach na jakich urzędnicy Rzeszy niemieckiej przyjmowali się do obecnej gdańskiej administracji celnej. Gdańska administracja celna musi być służbowo podporządkowana polskiemu zarządowi cel, inaczej, wbrew postanowieniom Traktatu Wersalskiego, niebędących faktycznie dwoma obszarami celne.

Kolekcje papierosowe dla świątecznego stołu

ceny: kolekcja zawierająca 200 szt. wyborowych papierosów Zł. 33.—

kolekcja zawierająca 100 szt. wyborowych papierosów Zł. 18.—

Co się kryje w planie zamknięcia huty „Falva“!...

Argumenty gospodarcze i techniczne przemawiają za koniecznością utrzymania huty. Natomiast plan zamknięcia huty pachnie antypaństwowym sabotażem.

Nawiązując do ogłoszonych już na łamach naszego pisma artykułów o „Wspólnocie Interesów” czyli o Katowickiej Sp. Akc. i Zjednoczonych Hutach Królewskiej i Laura oraz do polityki jej, zmierzającej do unieruchomienia niektórych hut i kopalń tego koncernu, chcemy dzisiaj rzucić trochę światła na pewne szczegóły, wykazujące bezpodstawność szkodliwych zamierzeń, mających podlegać jeszcze bardziej podstawy na szego przemysłu żelaznego, oraz chcemy zwrócić uwagę nie tylko społeczeństwa, lecz także miarodajnych czynników, na sprawach tych dla polskiego przemysłu wprost zabójczych skutkach.

Nie jest to dzisiaj w „Wspólnocie Interesów” żadna tajemnica, że z chwilą zawłaszczenia i powstania „Wspólnoty”, rozpoczęła się między jej kierownikami jednostkami, a miarowicie między nacelną techniczną dyrekcją hut, z nac. dyr. Bernhardem na czele, a kierownictwem handlowym koncernu Katowickiej Spółki Akc. zaczęła walka, prowadzona przez nac. techniczną dyrekcję wszelkimi dozwolonymi i nie dozwolonymi środkami o przewagę wpływa jednego koncernu nad drugim. Głównym zaś przedmiotem tych walk, to wysunięty przez nac. technicznego dyr. Bernharda plan całkowitego unieruchomienia huty „Falwa” w Świętochłowicach na korzyść huty Królewskiej.

Huta „Falwa”, według twierdzeń fachowców, jest jedną z najbardziej racjonalnie pracujących hut, nie tylko w Polsce, lecz w ogóle na wschodzie Europy, podczas gdy huta Królewska ma niekorzystne warunki już przestarzałe i tak racjonalnie pracować nie może. Wiadomo jest także, że huta „Falwa” ma wszędzie, napęd elektryczny, podczas gdy huta Królewska ma napęd parowy, dzisiaj już nie tak racjonalny, i także droższy.

Ze huta „Falwa” i w dzisiejszej dobie, przy tak nienawywalnym słabym zatrudnieniu pracuje racjonalnie i taniej, niż huta Królewska, świadczy fakt, że w grudniu ub. roku walownia żelaza sztabowego wykazała 95 000 zł. zysku, zaś w styczniu b. roku wynosił zysk 110 000 zł. Odmownie zaś do kosztów własnych wytworzonej w miesiącu grudniu ub. r. surowki przy ogólnej produkcji 14 000 ton, wykazała huta „Falwa”, że jej koszt własny jednej tony wynosił zł. 158, gdy tymczasem koszt własny surowki huty Królewskiej wynosił zł. 116 i to przy ogólnej produkcji 28 000 ton, gdzie powinno być znacznie niższe od kosztów huty „Falwa”. Jaskrawiej chyba nie może już występować nieracjonalna gospodarka huty Królewskiej.

Wielomilczni w całokształt walki mówią, że przez unieruchomienie huty „Falwa”, zyskałaby „Wspólnota Interesów” około 1 600 000 zł., lecz podkreślają zarazem z naciskiem te okoliczności, że przy dalszym utrzymaniu w ruchu tej huty, zysk osiągnąłby kwotę około zło zł. 2 500 000.—

Podaliśmy wyżej krótko niektóre z wielu szczegółów, które jasno wykazują absurdalność planu unieruchomienia huty „Falwa”, a które dodatkowo wyniki pracy w porównaniu z hutą Królewską są nawet dla laika zupełnie przejrzyste i zrozumiałe. Narzuca się więc gwałtem pytanie: Kto jest inicjatorem i zwolennikiem takiego niezrozumiałego, dziwnego planu z punktu widzenia rozwoju i racjonalnej gospodarki w przemyśle żelaznym, i jakie cele mają być osiągnięte przez unieruchomienie takiej żywotnej placówki przemysłu polskiego.

Co się tyczy pierwszej części tego pytania, damy zaraz odpowiedź: co do drugiej części — będziemy się starali wysnuć właściwe, naszym zdaniem wnioski.

W „Wspólnocie Interesów”, a zwłaszcza w zakładach Katow. Sp. Akc., wie dzisiaj nie tylko każdy urzędnik, lecz nawet każdy robotnik, że głównym rzecznikiem akcji, mającej na celu unieruchomienie huty „Falwa”, jest naczelny dyrektor Bernhard, jak to już na wstępie nadmieniliśmy, zaś właściwym inspiratorem tego planu i tym, który cały plan w szczególności opracował — szwagier nac. dyr. Bernharda — inżynier Klink.

Tak naczelny dyrektor Bernhard, jak inż. Klink są dostatecznie znanymi figurami w górnośląskim przemyśle żelaznym, więc uważamy chwilowo za rzecz zbędną, bliżej się ich osobami zajmować, tembardziej, że społeczeństwo polskie, a zwłaszcza robotnicy — Polacy aż nadto dobrze znają obydwoh pod względem narodowo — państwowym.

Nie od rzeczy będzie pednak krótka wzmianka, że nac. dyr. Bernhard jest Niemcem, obywatelom polskim, zaś inż. Klink, obywatelom niemieckim i w dodatku byłym oficerem niemieckim!...

Jeżeli się głębiej zastanowimy nad tem, że nac. dyr. Bernhard jest pod względem narodowościowym Niemcem, a inż. Klink obywatelem niem. i byłym oficerem, to z punktu widzenia polskiego nie trudno zrozumieć cel, jaki przyświeca zamierzonemu unieruchomieniu huty „Falwa”, gdyż cały manewr jest zbyt przejrzysty i nie trzeba się już dalej zastanawiać, bo przecież jasnym jest wobec uprzednio przytoczonych danych cyfrowych, że dążenia i zamiary zmierzają do celowego zniszczenia ważnej komórki w ogólnej strukturze polskiego życia gospodarczego. Inż. Klink jako oficer, z punktu widzenia wojskowego, znał bardzo dobrze znaczenie takiej huty w odniesieniu do obrony kraju na wypadek wojny i dlatego rozumieć również dobrze jego wszystkie wysiłki unieruchomienia tej placówki i należyte je oceniamy, a z nami oceną jest miarodajna w tym kierunku czynnik. Jeżeli jednak rozumiemy działalność inż. Klinka, jako obcokrajowca i byłego ofi-

cera wrogiel Polsce armji, to zupełnie niezrozumiałe jest nam postępowanie nac. dyr. Bernharda, jako obywatela polskiego, mającego bezwarunkowo obowiązki wobec Państwa Polskiego, nie pozwalające postępowania godzącego tak oczywiście w interes państwowy.

Musimy tu otwarcie nasze zdanie wypowiedzieć, że każdy, kto bezstronnie rzecz osądzi, przyznać musi, iż postępowanie zarówno inż. Klinka, jak nac. dyr. Bernharda, jest nie tylko niewłaściwe, lecz karygodne, bo wygląda na oczywisty akt sabotażu wobec życia gospodarczego Polski.

Nacz. dyr. Bernhard i inż. Klink starają się znaleźć płaszczyk dla swego postępowania i chcą m. in. uzasadnić unieruchomienie huty „Falwa” tem twierdzeniem, że przy unieruchomieniu tej huty znalazłoby się na bruku tylko 2500 robotników, gdy przez wstrzymanie huty Królewskiej liczba nowych bezrobotnych wynosiłaby aż 4500.

Argument powyższy jest jednak w zupełności błędny, bo:

1) unieruchomienie całej huty Królewskiej w ogóle nie jest przewidziane, a tylko 2 zespoły walcarskich dział, zatrudniających ca 500 robotników;

2) nie 2500 robotników znalazłoby się na bruku, w razie zamknięcia huty „Falwa”, ale 3500 robotników, do których bowiem należy załoga kon. Niemcy, która w tym wypadku również miałaby być unieruchomiona. Za ledwym więc zmachem nac. dyr. Bernhard i inż. Klink zniszczyłby i drugi warsztat pracy.

3) Huta Królewska walcuje w głównej mierze szyny i żelazo konstrukcyjne, zaś huta „Falwa” wszelkie gatunki żelaza handlowego. Przez unieruchomienie huty „Falwa”, postradałby polski handel jedno z najtańszych źródeł zakupu.

4) W razie unieruchomienia huty „Falwa” nie które wyroby huty Bismarka, jak np. rury i stal szlachetna — z powodu braku taniego prądu z huty „Falwa”, miałyby kosztować znacznie więcej, niż obecnie, a wobec tego nie byłyby zdolne do jakiegokolwiek konkurencji.

Jeszcze na jedną kruchą stronę argumentów nac. dyr. Bernharda i inż. Klinka należy zwrócić uwagę, a mianowicie na to, że wszelkie dane wzięte są tylko na podstawie jednego miesiąca, w którym huta Królewska starała się zgromadzić jak największą ilość zleceń. Jeden atoll miesiąc nie może pod żadnym warunkiem być decydującym miernikiem ewentualnego unieruchomienia

Jeżeli pomimo tak kruchych argumentów nac. dyr. Bernhard oraz inż. Klink chcą prorsować swój plan, to ponownie musimy stwierdzić, że bezwarunkowo musi im przyswiecać cel ukryty, nie mający nic wspólnego z dobrem polskiego przemysłu i polskiego życia gospodarczego. Plan unieruchomienia polskiej placówki przemysłowej, wypracowany przez niemieckiego byłego oficera, znanego ponadto z wrogości do Polski stosunku, musi budzić poważnie podejrzenie i słuszne, uzasadnione obawy co do swego celu.

Narazie nie będziemy już dalej analizować sprawy unieruchomienia huty „Falwa” i postępowania nac. dyr. Bernharda i inż. Klinka, ponieważ jesteśmy przekonani, że miarodajne władze potrafią na czas poskromić zapędy obcokrajowca i położyć kres niszczycielskim zamiarom wrogich nam czynników.

Strajk a robotnicy.

Pod znakiem zdrowego rozsądku.

Protestacyjny strajk powszechny” proklamowany przez PPS, a wykonywany przez związki zawodowe, pozostające pod wpływami tej partii, nie udał się. Nie był on ani powszechny, ani protestacyjny. Co więcej odstąpił on bezsilnie zarówno partii politycznej, proklamującej strajk jak i bezsensowności kierowników pępowiskich związków zawodowych. Nie pomogła dwujęzyczna propaganda strajkowa, nie pomogło nawet nadużywanie trybunu sejmowego do szerzenia propagandy strajkowej — „Maszy” do strajku podawać się nie daly. Netyklo szerokie rzesze robotników, lecz i nawet i pewne zastępy członków PPS, do strajku nie przystąpiły.

Dlaczego tak się stało? Niewątpliwie w pierwszym rzędzie główną rolę odegrała tu kruchosc podstawy strajkowej. Strajk miał być protestem przeciw wniesionemu do Sejmu projektowi zmian w ustawodawstwie społecznym, a więc zmian w ubezpieczeniach społecznych oraz zmian ustaw o czasie pracy i urlopach. — Ustawy te będą przez Sejm opracowywane dopiero prawdopodobnie na jesiennym sesji Sejmu. Jakż się zatem cenz miał strajk prote-

stacyjny teraz przeciw czemuś, co stać się może ciarłem najwcześniejszej późna jesieni — i to niewiadomo w jakim kształcie? Doprawdy, że trzeba dużego „naciągania” rzeczywistości, by szukać tu przyczyny do powszechnego strajku, zwłaszcza gdy zarówno rząd, jak i poszczególne grupy posłów wypowiedziały się dość wyraźnie, iż nie uważają projektów tych ustaw za netykalne.

Tak tedy klasa pracująca nie znalazła dla siebie w obrzynie większości „prawdopodobnie” dla strajku. Rozumie ona doskonale, że strajk jest bronią ciężką i ostateczną — ostateczną po wyczerpaniu wszystkich środków porozumienia i zużyciu wszystkich rzeczowych argumentów. Rozumie też ona, że strajk tego rodzaju musi ją osłabić, że w obecnej sytuacji demonstracja taka jest nieuzasadniona i dla klasy pracującej szkodliwa. Musi bowiem uciekać się do politycznych „argumentów”, a pizez to mieć w tak ciężkiej sytuacji gospodarczej zdolność obiektywnej oceny rzeczywistości. Ale o to właśnie chodziło inicjatorom strajku. Uważając się coraz bardziej w cień w pracy sejmowej, nie wnosząc żadnych

realnych wartości w pracę państwową i nie mając materiału dla zdobywania sympatii opinii publicznej, kierownicy PPS, usiłują ratować swą pozycję wśród rzeszy robotniczej oskarżeniami o reakcyjną jakoby politykę społeczną rządu. Rzucali że oskarżeni, zapominają się często o światowej sytuacji gospodarczej, o posunięciach nawet rządów socjalistycznych w Anglii czy Niemczech, ścieśniających ogromnie ustawodawstwo społeczne, zapominają się o współzależności rynków i idzie się na tania płytka umagogie, której najważniejszym hasłem — mienienie się z rzeczywistością. Dla ciastnych — jeśli to robią szczerze — przewrotnych — jeśli prowokować chcą rozgrywkę polityczną z rządem i używać do tego klasy pracującej — działaczy z pod znaku PPS, nie mają znaczenia oświadczenia świata rządu w odniesieniu do zagadnień świata pracy. Ale oświadczenia te — mówimy o ostatnim exposé premiera Prystora — rozprószyło w opinii klasy pracującej i społeczeństwa całego wzięło o zamachach rządu na t. zw. zdobycze społeczne.

Zapowiedź rewizji wyjątkowego pozwłomu uposażeń w przemysle, podcięcie prac dla zwalczania bezrobocia, zapowiedź dążenia rządu do potanienia kosztów produkcji drogą uniażania kosztów oprocentowania kapitału i kredytu, ocena działalności karteli przemysłowych do społeczeństwa znacznie wyraźniejszym a przedewszystkiem bardziej rzeczowym tonem, niż proklamacje strajkowe zbankrutowanych przywódców. Nie mogą bowiem i nie chcą oni pojąć, że klasa pracująca pragnie — i jakże usilnie pragnie! — przestać być piłką graczy politycznych. — Nauczają się już ona oceniać wszystkie wydarzenia w skład życia i majątku państwowego wchodzące i wie, że dla rozszerzenia światopoglądu społecznego i gospodarczego potrzebne są w pierwszym rzędzie uczciwość i spokój.

Oto dlaczego nieporozumienie pomiędzy światem pracy, a politykami partijnymi pogłębia się z każdym dniem i dlatego politycy starej daty, w innych wyrosli warunkach i z obcych dzisiejszym tendencjom rzeszy robotniczej pierwiastków psychicznych czerpiący swe decyzje, przeżyć muszą kryzys rozsądku.

Leopold Tomaszewicz,
poseł na Sejm.

Pod obuchem kryzysu i kapitalistycznego sobkostwa.

Bezpodstawni zamach na istnienie huty Falvy.

Katowice, 24 marca.
Katowicka Spółka Akcyjna dla górnictwa i hutnictwa zawiadomiła Komisarsza demobilizacyjnego w Katowicach o tem, że z dniem 23 kwietnia br. unieruchamia hutę „Falwa” w Świętochłowicach. Czynne pozostaną jedynie centrala elektryczna, walcownia na żelazo, fabryka podków i fabryka tienu. Oddziały te zatrudniają do 30 urzędników i około 400 robotników. Natomiast ogólnie huta dawała zatrudnienie 135 urzędnikom i 1448 robotnikom.

Notując tę wiadomość, raz jeszcze dobitnie podkreślamy, że w planie zamknięcia huty Falvy nie ma żadnego gospodarczego uzasadnienia, a dopatrzeć

się można w nim wyraźnych tendencji sabotażowych. Sprawie tej poświęcamy dziś powyżej osobny, rzeczowy, a rewelacyjny zarazem artykuł.

Związek górników ZZZ. odrzucił wyrok Komisji Pojednawczej w sprawie obniżki zarobków na kop. rudy.

Jak nas informują, na posiedzeniu zarządu Związku Górników ZZZ. zapadła uchwała o odrzuceniu orzeczenia Komisji pojednawczej i arbitrażowej, obniżającego zarobki w kopalniach rudy na Śląsku z dniem 1 kwietnia b. r. o 4 proc. Stosownie pismo Związek Górników ZZZ. przesłał p. Komisarzowi demobilizacyjnemu w Katowicach.

II. Targi ogrodnicze i ich znaczenie.

Szczęśliwa myśl powzięła Śląska Izba Rolnicza, urządzając tak zwane targi ogrodnicze. Po objęciu Śląska okazało się, że w tej części Śląska brak większych handlowych ogrodników. Dostawa drzewek, roślin, nasion, narzędzi dla Śląska trudnił się ówczesny ogrodnik z głębi Niemiec. Trzeba więc było stworzyć własną śląską produkcję, co się też rzeczywiście udało. Powstały zakłady ogrodnicze, produkujące rośliny ozdobne, kwiaty, wytworzone kwiaty na ciecie, jarzyny, owoce, powstały i szkółki drzew, a wreszcie wszystko to polski wysiłek, praca przedwzrostkiem. Śląska Izba Rolnicza, popierana przez światło władze polskie, przeżyła czas jednak wyższych cen, różne chwile groźne żywioły przez zawarcie dostawy dla Śląska roślin, jarzyny, owoców, kwiatów, nasion i drzewek wszelkich w swe ręce wyłącznie, przez co wyśrubowały nadmierne ceny, a mogły to zrobić też śmieć, bo proces zrastania się Śląska z Polską sędził powoli i konsumenci śląscy nie znali produkcji krajowej w Polsce. Istniały różne projekty udostępnienia najszerzszemu masom ludu śląskiego nabycia drzewek, krzewów i roślin, lecz najsłabszym z nich okazał się t. zw. targ ogrodniczy. Pierwsze targi ogrodnicze które się odbyły w ubiegłym roku pod nazwą „Targi na drzewka i krzewy” wykazały przez swe powodzenie pełną rację bytu. Spotkały się one co prawda z zaciekłym oporem kilku handlarzy — niemniej jednak całe społeczeństwo śląskie przyklasnęło tym imprezom. Zdziesiątkowane przez okropną zimę roku 1928/29 sadownictwo śląskie nie mogłoby swych ran w ogóle zagoić, gdyby nie targi, które przełamaly raz na zawsze monopol dostawy drzewek i obniżyły ceny za krzewy i drzewka do norm odpowiadających rzeczywistości. Przed targami sprzedawano drzewka od 8—15 zł (na Śląsku oczywiście) w poszczególnych wypadkach nawet 20 złotych. W rezultacie sadono mało drzew, bo nikt nie mógł sobie na podobne wydatki pozwolić nie będąc kapitalistą, a luki porobione mrozem w drzewostanie śląskim, nie przedkoby się zawiary. Jako rezultat ostatniego „Targu na drzewka” — obniżyły się ceny drzewek zwłaszcza owocowych na 2—3 zł. To też Ślązak, mitygujący przyrude — nie dał się długo prosić. Zawrzało w ogrodach i sadach. Kto żył śpieszył na targi ogrodnicze, wybierał i kupował drzewka i krzewy i sadził w swych ogrodach, bo mógł le nareście kupić tanio i dobrze na miejscu wzrost od producenta drzewek. Obecnie przygotowuje się na wiosnę drugi rodzaj targów ogrodniczych: Targi na rośliny ozdobne i rozsade jarzyn, które urządziła Śląska Izba Rolnicza. W obwodzie przemysłowym Śląska mieszka około 800.000 osób w gęstym skupieniu, w warunkach nie zawsze korzystnych i nie zawsze przyjemnych. Postępująca urbanizacja Śląska warunki te jeszcze z roku na rok pogarsza. A przecież i nowoczesna urbanizacja nie rezygnuje z usług świata roślinnego, przeciwnie domaga się tak zwanych „zielonych kominków”, domaga się umiejętniej i celowej dekoracji budynków i mieszkań roślinami, żąda uporządkowania cmentarzy w formie ogrodniczej itd. „Zielony kominek” to

zieleńca publiczne, to kolonie ogrodników działkowych, to miasta-ogródki itp., urządzenia spraważające w odwrotnym kierunku na dół światła, słońce, świeże powietrze. Trzeba ich nam dużo — dużo i na naszym zadymionym Śląsku. A w ogrodach tych radość życia, umilenie ponurych chwil i upiększenie otoczenia przynoszą kwiaty. Kwiaty posadzone czy to w skrzynkach na oknach, czy też na balkonach, czy w ogrodach przed domem czy w ogródkach działkowych, czy też na grobach naszych ochłanych, wszędzie one mają wielkie zadanie do spełnienia. I spełniłyby je istotnie gdyby były dostępne w cenie dla kieszeni — nie tylko wielkich i możnych świata — lecz również dla wszystkich nawet i tych nabywczych. Kto dotychczas krytycznym okiem obiał w Zagłębiu Śląskim balkony, okna, ogródki, mieszkania i cmentarze, musiał se smutkiem skonstatować prawie zupełny brak kwiatów. Brakowały kwiaty, bo były za drogie. Brakowały bo ich produkcja była niewystarczająca, brakowały bo pro-

ducent kwiatów wolał większe zarobki na jednej roślinie, sprzedając je za to w znikomych ilościach miast kontentować się skromniejszym zarobkiem na ilościach przy równoczesnym zbycie idącym w dziesiątki tysięcy. A zbyt ten kwantulus Zagłębia Śląskiego o 800.000 mieszkańców. Trzeba tylko mieszkawców tych zainteresować, trzeba dotrzeć do nich innemi niż dotąd drogami, trzeba im prezentować dobry i tani kwiat, wyprodukowany w masach, trzeba im dać wskazówki jak się z rośliną obchodzić, nie bojąc się ich rzekomej konkurencji w ogrodnictwie. Zadanie to ma spełnić „Targ na rośliny ozdobne” który Śląska Izba Rolnicza urządziła w bież. roku w Katowicach w czasie od 19—23 maja. Spodziewać się należy, że społeczeństwo śląskie, które tak przychylnie przyjęło Targi na drzewka i wykorzystało je dla siebie nie odmówi poparcia i uznania również i Targom na rośliny ozdobne. Nowe czasy wymagają nowych form produkcji i zbytu.

Co każdy Polak jadący zagranicę wiedzieć powinien?

Wiele osób, wyjeżdżających z kraju zagranicę spotyka się z trudnościami w informowaniu cudzoziemców o naszych sprawach, a często w znalezieniu odpowiednich argumentów do zwalczania nieprzyjaznych, bądź błędnych opinii o Polsce.

Chcąc naprawić ten stan rzeczy, Polski Instytut Współpracy z Zagranicą wydał broszurę p. t. „Co każdy Polak jadący zagranicę wiedzieć powinien”, która będzie załączana do paszportów zagranicznych. Broszura zawiera skrót najbardziej podstawowych i niezbędnych informacji o Polsce, a więc o jej historii, położeniu geograficznym, nędzy narodowym, walucie, handlu zagranicznym, ustroju państwowym, poło-

niu międzynarodowym itp. — Układ broszury, która została opracowana w jasnej i prostej formie dostępnej dla każdego, pozwala na znalezienie informacji we wszystkich dziedzinach, mogących być przedmiotem dyskusji zagranicą.

Uzupełnieniem tekstu są praktyczne informacje, jak można przedłożyć paszport zagranicą, oraz adres wszystkich urzędów dyplomatycznych i konsularnych Rzplitej Polskiej. Przy opracowywaniu broszury zostały użyte ostatnie wyniki spisu ludności z grudnia ub. r. — Ponieważ wyniki te nie są ostatecznie opracowane, dopiero następnym wydaniem broszury uwzględni całkowicie najnowsze dane statystyczne z roku 1931.

Koncern Zakładów Księcia Pszczyńskiego ostoja wojującej niemieczyny śląskiej.

Fakt zatrudnienia dużej ilości obcokrajowców na rozmaitych szczeblach hierarchii urzędniczej, szczególnie jednak na stanowiskach kierowniczych i bardzo odpowiedzialnych, przy równoczesnym zajęciu conajmniej w 1/3 innych stanowisk — wprowadzić przy obywateli polskich, ale narodowości niemieckiej, powoduje szczególnie ujemne skutki dla przemysłu górnos Śląskiego. Cudzoziemcy ci, zajmując stanowiska naczelnych kierowników, szefów biur zakupów i personalnych, a nieraz pozornie skromniejsze stanowiska sekretarzy, buchalterów itp., są rozmieszczeni w ten sposób, aby albo bezpośrednio nadawać działalności swojej kierunek, nastawiony na interes gospodarczy Niemiec, albo paraliżować działalność swoich przełożonych, którym dano zostali formalnie w charakterze poradców a faktycznie tajnych konsejerów.

Specjalny rozdział w dziejach walki o zachowanie niemieczyny na polskim G. Śląsku należałoby poświęcić koncernowi zakładów Księcia Pszczyńskiego. W Zakładach tych, tworzących dotychczas niezdrobny i w. r. d. wojującą niemieczynę, Polak jest niemal niezauważalną i to tylko na stanowisku rzecznego urzędnika. Dość powiedzieć że generał dyrektorem jest obywatel Rzeczy A. Albert Pistorius, zamieszany obecnie w sferę z specjalnym funduszem na przejęcie urzędów państwowych i komunalnych. Zakłady Księcia Pszczyńskiego zatrudniają 112 obywateli Rzeczy Niemieckiej, 2 obywateli Czechosłowacji, 6 Austrii i 1 obywateli innych państw. Poza tem wszyscy inni urzędnicy chociaż są obywatelami polskimi, należą do narodowości niemieckiej.

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?



Względy socjalne przemawiają za odniemieniem przemysłu śląskiego.

Pomijając okoliczność, że aktualna dla Śląska akcja odniemienia przemysłu śląskiego wychodzi z założenia, że element obcy w tym przemysle wyrażnie działa na szkodę państwa polskiego z równoczesnym nastawieniem całej swej działalności na interes gospodarczy Rzeczy niemieckiej, akcja ta uważa za rzecz niedopuszczalną zatrudnianie obywateli państw obcych w własnym przemysle wtedy, kiedy własni obywatele w kraju pracy znaleźć nie mogą.

W samem województwie śląskim liczba bezrobotnych przekroczyła 100.000. Poza to wydawać się może, że nawet usunięcie 2.500 obywateli obcych poważniejszej roli w zmniejszeniu bezrobocia odegrać nie może. Wszak przy takiej ilości bezrobotnych kwestia dwóch, pięciu a nawet dziesięciu tysięcy decydującego znaczenia nie posiada.

To jednak podkreślić wypada, że przynajmniej większość wszystkich obcokrajowców składa się z t. zw. kategorii pracowników umysłowych. Bezrobotnych tejże kategorii mamy na terenie województwa śląskiego niecałe 10 tysięcy. Reszta z pozostałych bezrobotnych, to t. zw. pracownicy fizyczni, kwalifikowani lub niekwalifikowani. Zestawienie niecałych 10 tysięcy pracowników umysłowych z ca 2.500 obcokrajowców, rekrutujących się właśnie z t. zw. pracowników umysłowych, nabiera już całkiem innego wyglądu. Wszak niezależnie od politycznych konsekwencji usunięcia obcokrajowców, mniej więcej trzecia część dziesięciu bezrobotnych pracowników umysłowych na Śląsku znaleźć mogłaby zatrudnienie.

Wprawdzie wysuwa się tutaj znów zarzut, że niektórzy obcokrajowcy są specjalistami w pewnych dziedzinach techniki, których obywatele polscy nie zdolni będą zastąpić. Zarzut taki jest nierzeczywiście wykretem, uwłaszczającym kwalifikacjom polskiego pracownika. Gdyby nawet był uzasadniony w pierwszych latach po objęciu G. Śląska przez państwo polskie, obecnie zatrić on wszelkie realne znaczenie. Kilka wyjątkowych wypadków, w których istnieć fachowcy zagraniczni są pożądanymi, nie legitymuje nikogo do zatrudniania dużej ilości urzędników, techników i robotników obcej przynależności państwowej, spełniających funkcje nie wymagające żadnej wyszukanej specjalizacji.

Przy grypie, zapaleniu oskrzeli, zapaleniu migdałków, katarze wierzchołków płucnych, zatężeniu nosa, gardzieli i krtań, chorobach usznych i ocznych pamiętać należy, aby żądać i kupić były dokładnie przepiszone przez użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zadać w aptekach i drogeriach.

MARJA ŻUROWSKA

Tajemnica czarnej ręki.

(Ciąg dalszy.)

Światło sączyło się skąpo przez niewielkie okienko. Wpatrywałem się w ściany w nadziei ujrzania czegoś naksztalt smoka, lecz nie natrafiłem na nic podobnego. Jednak wiadomość, że mury te były niegdyś częścią zamczyska, podziałała na mnie podniecająco jakby głązy miały przemówić i odkryć tajemnicę skarbów.

Po dokładnym zbadaniu korytarza weszliśmy do kaplicy. Ilekroć znajduję się w świątyni w stylu gotyckim, zawsze uderza mnie wzniosła, symboliczna myśl łuków i filarów, niosących w górę pod niebiosa modły i śpiewy wierznych. Wyidealizowane ascetyczne postacie posągów świętych, okryte patyną wieków, pełne dostojności i mistycznego piękna, przemawiają do mej duszy jakimiś nadziemskim językiem. Niezapomniane wrażenie pozostawiła mi katedra „Notre Dame” w Paryżu, oraz zniszczona przez wojnę cudowna świątynia w Reims, którą zwiedziłem w przeszłości w czasie podróży z rodzicami do Francji.

Kaplica w Bréry chociaż niewielka była prawdziwym arcydziełem sztuki i harmonii linii. Każdy najdrobniejszy szczegół zachwycał oko.

Baron ukląkł przed bocznym ołtarzem. Poszedłem za jego przykładem.

Przez witraże, zdobne w lierby fundatorów, hełm z trzema krzyżami wpadały blaski słoneczne mieniąc się tęczy wienami barwami, świetliste smugi snuły się po marmurowej posadzce, odbijały się w srebrnych wysokich świecznikach, opromieniały kamienne posągi, złocąc się w mrokach. Nagle wśród uroczystej ciszy z pod sklepienia zabrzmiął poważny dźwięk organów, zawiórował mu głos kobiecy, miękki, melodyjny i czysty, a jednak tak silny, że pogrążona w martwość kaplica zdrząła życiem. Zalały ją fale tonów, płynące z taką prostotą i łatwością, jakby nie pochodziły z piersi ludzkiej, lecz z jakiegoś niebieskiego chóru aniołów.

Baron mi szepnął:

— Mira wprawia się w śpiew kościelny, śliczny na głos, może posłuchamy, zanim szczegółowo zwiedzać będziemy kaplicę.

Skinąłem głową. Zdaje mi się, że żadna siła nie poruszyłaby mnie w tej

chwili z miejsca. Głos ten przykuł mnie w niemym zachwycie, nigdy nie słyszałem piękniejszego. Jakaś struna, nieporuszoną dotąd, drgnęła w całej mej stronie. W niarę jak rozwijała się me odja kościelny hymn, ogarniała mnie jakaś niepojęta rozkosz, a zarazem trwoga, że chwila ta się skończy, że zapamięta, że z obłoków wróce na ziemię. Każda modulacja zdawała się wciskać w moje serce i budzić w niem echo dalekiego nieziszczanego marzenia. Zapomniałem o obecności barona, o skarbach, o wszystkim, co mnie otaczało, słuchałem zachłannie. Wreszcie padła nuta długa, zamierająca w przeciągłym pianissimo.

— Jak się panu podoba? — spytał baron.

— Nadzwyczajnie — oclarłem i panno-
nując z trudem wzruszyłem.

— Podczekajmy, może jeszcze coś zaśpiewa.

Dopiero gdy odgłos schłazących kroków oznajmił nam, że koncert skończył się, powędrowaliśmy dalej, lecz chwila ta nie miała nigdy zatrzeć się w mej pamięci, była ona przełomową w mem życiu.

X.

W ciągu następnych dni trwały bez-

owocne poszukiwania w każdym zakamarku kaplicy, zakręsty i piwnic. Nadzieja spełzała na niczem i wreszcie baron orzekł, że każda dawna ściana została już zbadana. Skarby musiały stać się tupe jakiegoś rewolucjonisty a schowek ich rozpadł się w gruzy więz z zamkiem.

Pewnego wieczora wróciłem zdesperowany do gospody i dopiero teraz zdałem sobie jasno sprawę, do jakiego stopnia się ludziłem i jak zwodnicze były moje nadzieje.

Bielmo spadło mi z oczu, nie oślepiał mnie już urojony blask klejnotów i złota, skończył się błyskotliwy sen, nastąpił przebudzenie. Spojrzałem w oblicze miewesołej rzeczywistości, stanęła przede mną postaci widma nędzy i perspektyw poszukiwania posady. Byłem gotów przyjąć choćby najgarniejszą, aby nie zginąć z głodu i ciągnąć jakoś dalej ciężkie brzemień żywota.

Albert i baron wręczyli mi listy polecające do różnych wpływowych znajomych w Paryżu, aby ułatwić znalezienie pracy. Najultrzy miałem opuścić Bretanję, z której zabierałem wspomnienia rozjaśnione postacią Miry i jej czarującego głosu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Piękny i podniosły przebieg uroczystości na Śląsku

Wiadomości bieżące.

W Szkole Prywatnej Im. św. Jadwigi w Katowicach.

Czcząc czyny wielkich ludzi, stawiamy ich sobie i młodzieży za wzór do naśladowania i wytyczamy drogę, którą postępować należy. Celowa jest więc zapoznanie młodzieży z życiorysami bohaterów narodowych, a większy jeszcze wpływ wychowawczy ma urządzanie przez młodzież własnymi siłami obchodów ku czci tych osobistości, które swymi czynami; ratowały Ojczyznę z niebezpieczeństwa i doprowadziły ją do potęgi państwowej. Dlatego też szczególnie ważne jest Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, powinna stać przedmiotem kultu. Silne wrażenia, jakie pozostają w pamięci młodzieńców uczestników, wyrastają na długo wpływ korzystny i kształtują charakter.

Przykładem takiego oddziaływania jest obchód ku czci Marszałka Piłsudskiego w dniu Jego imienin w Szkole Prywatnej Im. św. Jadwigi w Katowicach.

Udekorowaną salę Domu Związkowego zapelnili szczególnie młodzież i jej rodzice. Po słownym wstępie kierownika szkoły, p. Firusa, nastąpił odpowiadanie kantaty na cześć Marszałka Piłsudskiego, opowiedziana zebrałym o życiu i czynach Marszałka p. Kozłowski, deklamacja p. Komendancji, „Słubny Ci”, „Marszałkowi”, „Cześć Ci”, „Wojsko idzie”, „Krwawy spadek”, i szereg innych wygłoszonych przez poszczególne klasy. — Deklamacje były przepiękne, odpowiadaniem szeregu żołnierskich i legionowych przez chór szkolny pod kier. p. Witowskiej i śpiewami solowymi. Program uzupełniły zbiorowe popisy gimnastyczne i tańce narodowe układu baletmistra prof. Śliwskiego. Odpowiadaniem pieśni patriotycznych zakończyła się uroczystość.

Akademii w Katowicach - Zawodzu.

Z okazji imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego odbyło się w niedzielę 20 marca wieczorem uroczysta akademii w sali Domu Ludowego w Katowicach - Zawodzu. Na program uroczystości złożyły się deklamacje, śpiewy i referat. Słowo wstępne wygłosił prezes powstańców (grupa Zawodzie) p. Niemczyk, następnie Tow. Śpiewu „Mickiewicz” odpowiadało kilka pieśni pod batutą p. Trzcinicki. Piękny referat o ideologii Marszałka wygłosił prof. Miłowska. Po referacie chór chórowców ze szkoły powsz. męskiej Im. Królowej Jadwigi odpowiadał trzy pieśni pod batutą p. Drabowskiego. Poim użnania były deklamacje wygłoszone przez członków drużyny harcerskiej z p. S. Pawliczka, R. Tomoli i W. Niemczyka. Na zakończenie uroczystości akademii odpiewano „Rotę”. Udział mieszkańców Zawodzia w akademii był tłumny.

Na kolonji imienia Prezydenta Mościckiego.

Staraniem Zespołu Towarzystw na Kolonji Im. Prez. Mościckiego w Katowicach-Zależu uroczystość 20 marca uroczysta akademii ku czci Marszałka. Złożyły się na akademii: deklamacje dzieci i dorosłych, referat o Marszałku Piłsudskim miejscowego kier. szkoły p. Józefa Słomki oraz śpiewy solowe i wspólne. Zaczęły się o godz. 19. Korowód wypadł nagle, udatnie, które z dużym nakładem pracy przygotowało miejscowe Kolo Polek. Akademia miała charakter nader podniosły.

Uroczystość Imienin Marszałka w Wielkiej Hajdukach.

Po nabożeństwie odprawionem w kościele parafialnym rozwinął się ulicami barwny pochód z sztandarami zdążający na uroczystą akademii do Katolickiego, Domu Związkowego. — Otwarcia akademii dokonał inspektor Janek. — Piękny referat wygłosił p. Sierosławski - Sroka. Pięknie również przemówił do zebranych ksiądz Mieczka podkreślając, że naczelnym hasłem w tym pochodzie praca jest zawsze i wyłącznie dobro jednej wielkiej Ojczyzny rozkwitającej pod troskliwym okiem umiłowanego Wodza. — Przez cały czas akademii górowała nad uroczystością nuta zdołnej i ofiarnej pracy dla Państwa prowadzonej w myśli wskazań bohaterów Wodza Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Dzień Uroczystości Imieninowej Marszałka Piłsudskiego w Lipinach.

Staraniem Zarządu Tow. Polek zamówiło Msze św., gdzie na uroczystość przybyło miejscowe społeczeństwo, oraz młodzież szkolna na czele z nauczycielem. Po odprawieniu nabożeństwa wierni rozeszli się do domów. Wieczorem Zarząd Związku Powstańców Śląskich urządził na cześć Marszałka Piłsudskiego uroczystą akademii, w której wzięli udział mieszkańcy Lipin. Uroczystość powożyła była dowodem szczerze przywiązania do osoby Solenizanta, Marszałka Piłsudskiego. Za tak wspaniałe urządzenie powyższej uroczystości należy się szczerze uznanie Zarządowi Tow. Polek oraz Zarządowi miejscowej Grupy Związku Powstańców Śląskich.

Powstańcy w Zgodzie ku czci Marszałka.

Z okazji imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, grupa miejscowa Zw. Powst. Śląskich w Zgodzie urządziła dnia 20-go marca br. uroczystą akademii. Udział w uroczystości był bardzo liczny. Zagait uroczystość prezes p. Kwasiński, poczem deklamacje wygłosiła młodzież szkolna. Następnie chór szkolny odpiewał kilka pieśni legionowych. Referent grupy miejscowej Zw. Powst. Śląskich p. Palasz wygłosił referat o życiu i czynach Solenizanta, zakończony okrzykiem „Niech żyje!”, trzykrotnie powtórzonym przez obecnych.

W granicznych Łagiewnikach.

W dniu 20 bm. odbyło się w Łagiewnikach Śl. uroczyste nabożeństwo na intencję Marszałka. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz, działów szkolna pod opieką nauczycielstwa i społeczeństwa. Wieczorem odbyła się akademii z bardzo bogatym programem. Referat o życiu i czynach Marszałka wygłosił p. Wolda Antoni, poczem chór męski kopali „Florentyna” odpiewał pięknie kilka pieśni, dzieci szkolne wygłosiły odpowiednie deklamacje, wreszcie Zw. Strzelecki odegrał dwie sztuki p. t. „Porucznik Pierwszy Brygada” i „Na wędkę” — komedje. Amatorzy, dzięki niestrudzonej pracy reżysera p. Szczepanka, wygłosili się ze swych ról znakomicie, zbierając hucne oklaski. Podczas przerwy przegrzywała orkiestra miejscowego „Kółka Muzycznego”. Okrzykiem na cześć Wodza Narodu zakończono wspaniałą uroczystość, w której uczestniczyło przeszło 700 osób.

W dniu 19 marca br. grupa P. P. U. Łagiewnik urządziła dla członków uroczystą akademii ku uczczeniu I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego na uroczystość, która miała charakter nader podniosły, przybył naczelnik gminy p. Rybarz. W czasie akademii wygłoszony został odczyt okolicznościowy i deklamacje. Kółko śpiewaczy grupy odpiewało kilka pieśni narodowych.

Pogrzeben-Kornowac.

Impozantny obchód imienin I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego odbył się w Pogrzebeniu i Kornowacu. O godz. 8,30 wyruszył pochód przy dźwiękach orkiestry od szkoły w Kornowacu na nabożeństwo do kościoła parafialnego w Pogrzebeniu. Po nabożeństwie odbyła się w pięknie udekorowanej sali w Pogrzebeniu akademii z obszernym programem. Pracej akademii był bardzo podniosły. Mimo, iż kopalnia w tym dniu pracowała, wzięła ludność tutaj szlaczny udział, tak w pochodzie, jak i w akademii.

Z uroczystości w Rudzie Śląskiej.

W dniu 19 bm. Ruda Śl., tak jak po inne lata, obchodziła uroczystości dzień imienin Marszałka Polski J. Piłsudskiego. Ukonstytuowany Komitet Obch. z naczelnikiem gminy dr. Kopcem, dołożył starań, by uroczystość wypadła jaknajlepiej. Już w dniu 18 bm. urządzona w Rpdzie Południowej Akademii, zebrała liczne grono zwolenników Marszałka, a piękny referat prof. Srodlaskiego i duet uczniów miejscowego gimnazjum wytworzyły wśród zebranych naderwzajemny miły nastrój. Główną częścią uroczystości odbyła się w dniu następnym, w którym zebranie na dziedzińcu miejscowego gimnazjum zawiązały raz uroczystym pochodzie do kościoła O. Jezuitów, gdzie wysłuchano podniosłego kazania O. Balcarza i celebrowanej mszy św. Wieczorem, przy tłumnym udziale miejscowego „społeczeństwa”, odbyła się Akademii, na którą złożyło się przemówienie prof. Kedryny, oświetlające przemówienie momenty działalności Wielkiego Solenizanta. Później nastąpiły produkcje wokalne chórów „Lutnia” i deklamacja ucznia kl. VIII. Elszgera, wreszcie pięknie wykonane kwartety smyczkowe Nr. 19 Mozarta, w składej: prof. Andrichowicz, prof. Heina i p. Tessiera. W przerwach przegrzywała orkiestra gimnazjalna.

Piękny obchód w Kaletach.

W tym roku — jak i w ubiegłym lata — obchodzono dzień imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego bardzo uroczysto. Przedpóźnieniem odbył się pochód z orkiestrą wszystkich miejscowych organizacji i społeczeństwa do kościoła. Wieczorem odbyła się uroczysta akademii w po brzegi przepelnionej sali. Program akademii obejmował piękne deklamacje dzieci szkolnych ku czci Solenizanta, oraz występ chóru szkolnego pod kierownictwem nauczyciela p. Olszowskiego. Przemówienie okolicznościowe wygłosił kierownik szkoły z Lisowic p. Turzański, kończąc je trzykrotnym okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego, co zebrała ludność z wielkim zapalem powtóżyła. Na zakończenie zaśpiewano bardzo udatnie wianek pieśni legionowych przez miejscową straż graniczną. Kierownictwo uroczystości spoczywało w rękach p. Edwarda Szóstaka.

Uroczystości w Brzozówku, w powiecie świętochłowickim.

Jak w latach poprzednich, tak i w tym roku obchodzono uroczystości dzień imienin Marszałka Piłsudskiego pod kierownictwem Wydziału Towarzystw. W sobotę rano odbyło się nabożeństwo w kościele parafialnym. W niedzielę urządzono uroczystą akademii, którą zagait prezes Wydziału Towarzystw p. Franczyński. Na wstępie Tow. Śpiewu odpiewało „Gauze Mater Polonia”. Działwa szkolna wystąpiła z udatnymi deklamacjami. Wygłoszona dwa przemówienia. Pierwsze wygłosił nauczyciel p. Bujana pt. „Życiorys Marszałka Piłsudskiego, drugie wygłosił p. Liwowski na temat „Śylwetka Marszałka na tle stosunków polskich. Okrzykiem na cześć Marszałka zakończono przemówienie. W uroczystości wzięły udział wszystkie organizacje miejscowe, oraz liczna publiczność.

Uroczystość w Wilczy Dolnej.

Uroczystości imienin Marszałka Piłsudskiego w Wilczy Dolnej wypadły wspaniale aniżeli w innych latach. Już w piątek 18 wiele domów udekorowano chorągiewkami. Właściwa uroczystość odbyła się w niedzielę. Po mszy św. na intencję Solenizanta, prześpiewała przez obce Wilczy pochód z orkiestrą strzelecką na czele zakończony defiladą przed miejscową władzą. Działrsko defilowały oddziały młodych strzelców nie dając się zawstydzić oddziałowi Straży Granicznej i polarnej. Wieczorem odbyła się uroczysta akademii uroczona deklamacjami dzieci i strzelców oraz orkiestra.

W Godowiu.

Uroczystości w Godowiu z okazji imienin Komendanta Józefa Piłsudskiego rozpoczęły się capstrzykiem w piątek 18 marca br. który przegaił pochodem przez całą wioskę pod dowództwem baonowego Zw. Powst. Śląskich Józefa Balcarza przy dźwiękach orkiestry. W pochodzie wzięła udział rada gminna, Zw. Powst. naczelnik gminy p. Kozłowski, Związek Powst. Śląskich, Przysposobienie wojskowe, Straż p. zarna, Tow. Śpiewu i działwa szkolna. W sobotę rano wyruszył pochód w takim samym porządku do kościoła na nabożeństwo. Z kościoła udano się na salę p. Sztyrockiego, gdzie odbyła się akademii: Słowo wstępne wygłosił kierownik szkoły p. Szymmeisen poczem działwa szkolna wygłosiła szereg pięknych i wzruszających deklamacji; po odczytce p. Józefa Oerski na temat: Ideologia państwowo-twórcza Marsz. Józefa Piłsudskiego i śpiewach zakończono akademii okrzykiem na cześć Najjaśniejszego Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i Dostojnego Solenizanta. Całość akademii wypadła dobrze i podniosło.

Uroczystości w Pszczynie.

Komitet obywatelski obchodu imienin Marsz. Piłsudskiego — urządził 20 marca br. następujące uroczystości: w dniu 19 marca wieczorem capstrzyk, w którym wzięły udział miejscowe organizacje, wojsko i Oddz. P. W. W dniu 20 marca br. w godzinach przedpołudniowych odprawiono uroczyste nabożeństwo, po którym odbyła się defilada przed przedstawicielami władz. O godz. 14 urządzono dla młodzieży P. W. zawody. Wieczorem w pięknie udekorowanej sali, przy niezwykle liczny udziale miejscowego społeczeństwa — urządzono akademii. Słowo wstępne wygłosił dyr. Kuliewicz. Na program akademii złożyły się: popisy koncertowe uczniów sem. naucz. pod kierunkiem pp. prof. Bogackiego i Gabdziały, produkcje tańczona (krakowiak) wykonały uczennice gimn. żeńsk., solo fortepianowe dyr. Pajakowa, jednaktówkę: „Pod Belwedrem” odegrali członkowie Związku Strzeleckiego. Przebieg akademii był niezwykle podniosły, a liczny udział w uroczystościach miejscowego społeczeństwa świadczył o należytej ocenie zasług Marszałka Piłsudskiego.

Obywatelski obchód w Czerwionce.

W sobotę, 19 bm. odbył się w Czerwionce uroczysty obchód z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego, urządzony staraniem Związku Powstańców Śląskich. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele parafialnym, z udziałem wszystkich związków i organizacji ze szan-darami. Wieczorem odbyła się uroczysta akademii w miejscowej hali ćwiczeń zorganizowanej przez Oddział P. W. W. T. Akademii zagait przewodniczący Zw. Powst. Śląskich p. Budny, poczem chór „Lutnia” pod kier. p. Krupy odpiewał okolicznościowe pieśni. Następnie w dłuższym referacie przedstawił p. Stanisław Kwikowski życie i działalność Marszałka. Na zakończenie odpiewano „Rotę”. W akademii wzięły udział szeroki ogół miejscowego obywatelstwa.

Piękne uroczystości w Mszanej, w pow. rybnickim.

Obywatelskie uroczystości obchodzili dzień imienia Wodza Narodu. Po nabożeństwie w szkole drugiej odbył się poranek dla działwy szkolnej z udziałem rodziców. Po przemówieniu kierownika szkoły p. Eustachego Dudzińskiego, deklamacja działwa szkolna i odpiewała szereg pieśni. O godz. 5, w niedzielę, w tejże szkole oświetlenie przybranem przed działwą szkolną — przy bardzo liczny udziale miejscowego obywatelstwa odbyła się „Wieczornica”, na program której złożyły się deklamacje i śpiewy chóralne. O życiu i czynach Marszałka mówił p. Eustachy Dudziński. Podziękowanie za pracę wychowawczą nad działwą składł nauczycielstwu górnik-powstańczie p. Jan Miłko. Uroczystości miały piękny i podniosły charakter.

Uroczystości w Woźnikach.

W dniu 19 bm. w Woźnikach odbył się uroczysty pochód z muzyką i sztandarami ku czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Wieczorem w ratuszu odbyła się uroczysta akademii, na której plomienna mowa wygłosił kierownik szkoły p. Świecki Karol. Na zakończenie wyświetlano historyczne obrazy.

Z obchodu imienin Marszałka Polski w Moszczenicy, pow. Rybnik.

W obchodzie ku czci Józefa Piłsudskiego, Pierwszego Marszałka Polski, graniczna wioska Moszczenica nie pozostała w tyle. W sam dzień imienin, 19 marca odbył się uroczysty poranek w tejżej szkole z śpiewami, deklamacjami i odczytem dla młodzieży szkolnej. Wieczorem zaś odbyła się w szkole akademii. W akademii wzięły udział starsza młodzież szkolna z obfitym repertuarem śpiewów i deklamacji pod kierunkiem miejscowego nauczycielstwa, zarząd gminy „grono nauczycielskie, miejscowa straż graniczna oraz miejscowa publiczność. Referat na temat „Życie Marszałka Józefa Piłsudskiego ja-niem pasmem poświęcać i czynów dla Ojczyzny”, wygłosił miejscowy kierownik szkoły p. Ludwik Droziński. Odpowiadaniem hymnu i „Roty” akademii zakończono. W niedzielę, 20 marca br. odbyło się w miejscowym kościele nabożeństwo o zdrowie i pomyślność Marszałka.

Ziół datek na fundusz bezrobocia na P. K. O. Nr. 307-7951

Czwartek
24
marca

Dziś: Wielki, Marka
i Tymoteusza M. m.
Jutro: Z Wielki,
Zwastowania N. M.
Wsch. słońca: 5.31.
Zach. słońca: 17.53.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

„Noc w San Sebastjano” w Król. Hucie.
W niedzielę, 27 bm. Teatr Polski z Katowic wyjeżdża do Król. Huty, gdzie w sali Hr. Redon odegra znakomitą operetkę „Noc w San Sebastjano”.

„Damy i huzary” w Mikołowie.

W niedzielę, dnia 27 bm. Teatr Polski z Katowic wyjeżdża do Mikołowa, gdzie w sali Hotelu Polskiego odegra świetną komedję A. Fre-dry „Damy i huzary”.

Świąteczne przedstawienie dla dzieci.

W poniedziałek, 28. bm. o godz. 11 rano ode-będzie się drugie przedstawienie baiki dla dzieci, którą Teatr Polski wystawił z dużym nakładem kosztów. Na premierze baika uzyskała olbrzymie uznanie publiczności i mamy nadzieję, że publiczność nasza nie opuści tak rzadkiej okazji i działwa do teatru poprowadzi. Ceny biletów najniższe.

W poniedziałek, 28. bm. o godz. 15.30 Teatr Polski wystawia po cenach zmniejszonych cieszącą się dużym powodzeniem operetkę „Cloclo” — wieczorem o godz. 19.30 znakomitą operetkę Benatyńskiego „Noc w San Sebastjano” z p. p. Nowichowicz, Demostawskim, Dembowskim, ja-strzobiskim w rolach tytułowych.

Najbliższe przedstawienie popularna.

Najbliższe przedstawienie odejdzie się we wtorek, 29. bm. po cenach najniższych. Odegrana będzie pełna temperatura, a zarazem zdrowy humor operetka „Kryśka Leśniczanka”, która dzięki doskonałemu zgraniu zespołowi cieszy się zawsze niebywałym powodzeniem. Bilety od 50 gr. do 3 zł. do nabycia w kasie teatru.

Koncert ku uczczeniu 200 rocznicy urodzin Fr. Józefa Haydna

urządza dyrekcja teatru w Katowicach w śro-dę, 30. bm. Z bogatą i specyficzną dzieł genialnego twórcy, które są wspólną własnością całego świata kulturalnego, wykonane zostaną symfonia londyńska D-dur i kwartet smyczkowy (Lerchenquartett). Po raz pierwszy usłyszeć nasza publiczność 5 pieśni Haydna w tłumaczeniu i instrumentacji Jarosława Leszczyńskiego na głos solowy z orkiestrą, oraz mało znany koncert fortepianowy D-dur. Wykonawcami programu będą zaszczytnie znana art. opery p. Zofia Bułatówna, p. Malwa Kowalska, wybitna pianistka ze szkoły wiedeńskiej synygo Grün-felda, kwartet smyczkowy (prof. Piszczek, Krause, Weininger i Rapoport) i orkiestra Teatru Polskiego. Kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach kapelmistrza J. Leszczyńskiego. Bilety sprzedaje kasa Teatru. Tel. 24.48.

REPERTUAR:

Czwartek 24., piątek 25. i sobota 26 marca Teatr Polski nieczynny.
Poniedziałek, dnia 28. bm.: „Odzyskane serce” — o godz. 11 rano.
Poniedziałek, dnia 28. bm.: „Cloclo” o godz. 15.30.
Poniedziałek, dnia 28. bm.: „Noc w San Sebastjano” o godz. 19.30.
Wtorek, dnia 29. bm.: „Kryśka Leśniczanka” o godz. 19.30 — przedstawienie popularne.
Środa, dnia 30. bm.: „Koncert symfoniczny” o godz. 20

Teatr Polski na prowincji.

Niedziela, dnia 27. bm.: „Noc w San Sebastjano” Król. Huta o godz. 19.30.
Niedziela, dnia 27. bm.: „Damy i huzary” Mikołów o godz. 19.30.
Czwartek, dnia 31. bm.: „Damy i huzary” w Olszowie o godz. 19.30

REPERTUAR KINOTEATROW:

od wtorku, dnia 22. marca 1932 r.
Kino Capitol (wielka sala): „Na Zachodzie nie było tak źle”.
(Nowa sala): „Tak cała Wiednia”.
Kino Casino: „Jak zdobyć meczycę”.
Kino Rialto: „Godzina miłości”.
Kino Colosseum: „Walka o diamenty”.
Kino Palace: „Król Konga”.
Kino Union: „Artysty Variete”.
Kino Union Mysłowice: „Przeżył jeden noc”.
Kino Dębina Dąb: „Front zachodni 1918” — (Czterech piechurów”).

(—) Z powodu zamknięcia rachunków za rok 1931-32 biura Główniej Kasy Miłośników i Kasy Podatkowej będą zamknięte dla publiczności od dnia 26 do dnia 31 marca 1932 r. włącznie. (o)

(—) „Filut” na Śląsku.

Na Śląsku ukazał się pierwszy numer „Filuta”, pisma humorystycznego, którego treść zewnętrzna i bogata oraz dowcipna stała wróży temu pismu duże powodzenie. Nowy tygodnik humorystyczny dla rodzin polskich przylety został b. życzliwie przez szerszy ogół społeczeństwa, tembardziej, iż cena, 20 gr. za numer, czyni ten tygodnik przystępnym dla wszystkich sfer.

Wielki Czwartek.

Dziś, 24. 3. w Wielki Czwartek, obchodzili Kościół pamiątkę ustanowienia ofiary Mszy św. Najświętszego Sakramentu Ołtarza. W czasie mszy rozbrzmiewa radosny hymn: „Gloria in excelsis Deo“ przy uroczystych dźwiękach organów i przy biciu wszystkich dzwonów w kościele. W kościołach katolickich biskup podczas mszy świętej błogosławił ołtarze, poświęcając je do sprawowania sakramentów: chrztu i bierzowania, kapłaństwa i ostatniego namaszczenia. Konsekracji tej dokonał biskup w asyście kłkianstwu kapłanów, wyobrażających apostołów, czyli to w Wielki Czwartek na pamiątkę, że Chrystus Pasa przy ostatniej wieczorze ustanowił sakrament kapłaństwa, a apostołom i ich następcom powierzył szafarstwo sakramentów świętych.

Jedną tylko mszę św. była odprawiana w Wielki Czwartek, w czasie której duchowni, ażeby wraz z wiernymi przystępowo do Komunii świętej.

Po skończonej mszy kościoły zalega smutek i najgłębsza żałoba. Już po radosnym „Gloria“ w mszy milkną organy i dzwony, które odezwą się dopiero na „Gloria“ w Wielką Sobotę. Dzwonki zastępowane bywały w czasie nabożeństw bezdźwięcznymi grzechotkami. Ołtarze po mszy mszy św. zostają obnażone z obrusów, świece z nich pousuwano, lichtarze zaś poprzewracane. Wszystko to czyni się na znak żałoby, z powodu miłości i śmierci Zbawiciela. Najświętszy Sakrament procesjonalnie przeniesiony został wkrótce zwracając się: „Kryżu święty nade wszystko!“, z głównego ołtarza do t. zw. cmentnicy, urządzonej zwykle w jednej z bocznych kaplic.

Prócz mszy świętej, ostatnią wieczorową Chrystusa, odbyła z apostołami, przypomniała obrzęd umywania nóg 12-ciu uczniom. W bazylice wtykającej dokonuje tego obrzędu sam papież, w kościołach zaś katechizacyjnych biskupi. Napisano jest bowiem, że w chwili ustanowienia Eucharystii, Zbawiciel położył się do tego stołu, że sam umywał nogi swoim uczniom, a potem rzekł do nich: „Wy mnie zowiecie Nauczycielem i Panie: A dobrze mówicie, bo ci jest: Jeśli tedy ja Pan i Nauczyciel umyłem nogi wasze, i wy powinniście jeden drugiemu nogi umywać, albowiem dałem wam przykład, abyście, jakom ja wam uczynił, tak i wy czynili“. Kościół posłuszny głosowi Boskiego Mistrza, uważa ten czyn najniższej pokory za przykazanie, które dośkonale wykonywać należy. (—)

Uroczysty koncert, poświęcony dziełom Haydna.

Fr. Józef Haydn, który w całym świecie muzyceznym poczytywany jest za ojca muzyki symfonicznej, należy do najpiękniejszych postaci w historii muzyki. Liczne jego dzieła wywarły ogromny wpływ nawet na takiego tyta jak Beethoven, a w dziełach naszego Moniuszki niejednokrotnie można napotkać ślady tych wzorów, jakimi były dla całych pokoleń utworów Haydna.

W tym roku święci cały świat katolicki 200 rocznicę urodzin nieśmiertelnego mistrza, który wypadł w dniu 31. marca br. — Dyrekcja Teatru Polskiego w Katowicach urządziła w najbliższych dniach, tj. w środę, dnia 30. marca, o godz. 8 wieczorem uroczysty koncert, poświęcony wyłącznie dziełom Haydna. Wykonana będzie prześliczna symfonia 1. zw. londyńska, koncert fortepianowy D-dur i kwartet smyczkowy (1. zw. Lerchenquartett). Nowością będą dzieła Haydna, w tłumaczeniu i instrumentacji Jarosława Leszczyńskiego, który obla kierownictwem muzycznym koncertu. Wieczór poprowadzi prekursja prof. T. Sachego. Pieśń odśpiewa p. Zofia Bułatowa, obdarzona pięknym głosem, mezzosopranistka naszego Teatru. Przy fortepianie zasiadają p. M. Kowalska, pianistka ze szkoły wiedeńskiej Gröfke. Część orkiestrową wykonana będzie przez zespół orkiestry Teatru Polskiego w Katowicach. Wykonawcami kwartetu będą pp. prof. Paszek, prof. M. Kraus, prof. Z. Weininger i prof. M. Rapoport.

(—) Zarządzenia policyjne w związku z Wielkim Tygodniem.

Dyrekcja policji w Katowicach podaje do wiadomości, że na podstawie par. 12 rozporządzenia policyjnego z dnia 14 lutego 1912 r. o zewnątrznych świętach i dniach świąt są zakazane: a) w Wielki Piątek: wszystkie zabawy publiczne, produkcje wokalne-deklamacyjne i muzyczne, oraz przedstawienia teatralne. Dzwonienie są tylko produkcje muzyki kościelnej w kościołach i w lokalach tych stowarzyszeń, które mają na celu urządzanie produkcji o wyższym poziomie artystycznym. b) w Wielki Czwartek i Wielką Sobotę: 1) publiczne zabawy taneczne i bale, 2) produkcje wokalne-deklamacyjne, widowiska, 3) przedstawienia teatralne i wszelkie prowadzące muzyczne, o ile charakter nie będzie poważny. Zakazane są natomiast bezwarunkowo produkcje deklamacyjne, widowiska i produkcje muzyczne w dancingach i kabaretach (cafe chantants). c) we wszystkich innych dniach Wielkiego Tygodnia oraz w pierwszą święto Wielkiej Nocy: publiczne zabawy taneczne i bale, odczyty, deklamacje, widowiska i produkcje muzyczne w dancingach i kabaretach (cafe chantants).

(—) Zebranie udziałowców Samopomocy pocztowców.

Dnia 3 kwietnia br. o godz. 10 odbędzie się w sali „Szeroka Górnicza“ w Katowicach walne zebranie udziałowców Samopomocy Pocztowców Woj. Śl. z normalnym porządkiem obrad.

Sądowe echa rozruchów czerwcowych w Zawodziu.

29 osób na ławie oskarżonych. — Dziś zapadnie wyrok.

Głośnym echem na terenie całego Śląska odbiły się znane wszystkim groźne rozruchy bezrobotnych w Zawodziu w dniu 17 czerwca 1931 r. W związku z rozporządzeniem, na mocy którego zasiłki bezrobotnym miały być zmniejszone z 17 na 13 tygodni, tłum bezrobotnych zebrał się krytycznego dnia na łańce Posza w Zawodziu. Zamierzaniem demonstrantów było udać się pochodem przez ul. Krakowską i Marszałka Piłsudskiego przed gmach Województwa celem demonstrowania.

Do pochodu policja nie dopuściła. Wówczas rozpoczęli działać komuniści. Podżegano tłum, który zaczął obrzucać policję kamieniami. Mimo to tłum rozproszono. Bezrobotni, namawiani dalej przez komunistów, poczęli się ponownie gromadzić na ul. Szerokiej a wreszcie i na ul. Hallera, gdzie urządzili formalnie barykady, z poza których obsy-pywano policję kamieniami, a nawet

padł w kierunku policji strzał rewolwerowy. Wówczas policja odpowiedziała salwą, od której ranni zostali Emil Dawid, który wkrótce zmarł w szpitalu, oraz dwaj jeszcze bezrobotni Winkler i Bala, znani ze swych komunistycznych przekonań.

Po ekscesach w czasie przeprowadzonego śledztwa zaarrestowano 31 osób, jako podejrzanych o ekscesy. Z tych 31 dwóch zostało zwolnionych. Prokuratura śledztwo przeciwko nim umorzyła.

Wczoraj przeciwko 29 osobom odbyła się rozprawa sądowa w Sadzie Okr. w Katowicach. Przewodniczył wiceprezes Sądu p. dr. Radłowski, wotowali sędziowie dr. Kraai, dr. Czapia, cskarżał p. prok. dr. Śliwiński, bronił z powodu małoletnich oskarżonych, a było takich czterech, aplikant sądowy p. Zbi-gniew Korianty, oraz p. mec. dr. Trojanowski.

Sąd na wstępie przesłuchiwał oskarżonych, wśród których znajdowały się i cztery kobiety, a między nimi i Brygita Kołodziej, która zaopatrywała demonstrantów w kamienie. Zaden z oskarżonych do winy się nie przyznał. Tłumaczyli się wszyscy, iż rzeczywiście udział w demonstracji brali, krzy-czeli, ale nikogo nie obrażali kamieniami.

Zeznania świadków, a było ich 18-u, w tem wielu policjantów, zadawały kłam tym twierdzeniem. Świadczenie osobliście rozpoznawali w oskarżonych demonstrantów i zeznawali co poszczególny z nich robił. Sąd skrzętnie notował wszelkie zarzuty przeciwko oskarżonym. Na wniosek obrońców, by powołać jeszcze kilku sprawców, Sąd sprawę przełożył na dzień dzisiejszy. Dziś zapadnie w tej sprawie wyrok. Proces wywołał b. duże zainteresowanie.

Projekt zmian ustawy o finansach komunalnych a gminy.

Katowice, 24 marca.

Związek Gmin Województwa Śląskiego nadsyła nam następ. komunikat: Na odbytem tutaj onegdaj zebraniu naczelników i radnych gmin powiatu pszczyńskiego, a zwołanem przez zarząd Związku Gmin Woj. Śląskiego, po referacie syndyka Związku p. Kuhnerta o projekcie Śl. Rady Wojewódzkiej w przedmiocie zmian ustawy o tymczasowej uregulowaniu finansów komunalnych, jednogłośnie powzięto następującą rezolucję: „Zebrani naczelnicy i radni gmin pow. pszczyńskiego na posiedzeniu Kola Powiatowego Związku Gmin na pow. pszczyński oświadczają, że na wypadek dalszego obniżenia wpływów gmin z państw. podatku dochodowego i dodatku kom. na rzecz powiatowych związków kom. i Śl. Kom. Funduszu pożyczkowo-zapomogowego podważoną zostanie sprawność finansowa gmin naszego powiatu. Dlatego

zebrani jednogłośnie apelują do Sejmu Śląskiego, aby odroczył obrady nad wniesionym przez Śl. Radę Wojewódzką projektem do czasu korzystniejszej koniunktury gospodarczej, albowiem na wypadek przyjęcia projektu, uszczuplającego w jakikolwiek sposób dochody gmin, miasta i gminy nasze nie będą mogły sprostać swoim zadaniom. Wobec już i tak utrudnionego stanowiska honorowych naczelników gmin, na wypadek obniżenia dochodów wyrażają zebrani obawę, iż nie mogliby pozostać nadal przy kierownictwie spraw gminnych, ponieważ nie mogliby przejąć odpowiedzialności za utrzymanie sprawności finansowej gmin.“

Podobnie treści rezolucję przyjęte zostały w Rybniku na posiedzeniu miast i gmin powiatu rybnickiego, jak również na takżem posiedzeniu kola powiatowego Związku gmin na powiat katowicki.

Demonstracja bezrobotnych w Świętochłowicach.

Katowice, 24 marca.

Gmina Świętochłowice dnia wczorajszego była terenem demonstracji bezrobotnych. Dzięki jednak taktemu postępowaniu policji, odbyło się bez większych awantur. Demonstrację przeprowadzili bezrobotni nieznanymi, z powodu wstrzymania im zasiłków. Wykorzystał oni dla tego celu chwilę wypłacania zasiłków bezrobotnych w budynku hali gimnastycznej. W chwili rozpoczęcia demonstracji przed halą zgromadzonych było około 800 osób. Po różnych okrzykach, kilku z demonstrantów, rzuciło się na urzędników dokonujących wypłaty zasiłków. Urzędnicy w obawie przed pobicie uciekli z

hali, a obecnych trzech funkcjonariuszy nie zdolało przywrócić porządku. Również przybyły oddział policji, złożony z dwunastu policjantów, nie zdolał nakłonić demonstrantów do rozejścia się. Jacyś prowokatorzy posunęli się nawet do obrzucania policjantów kamieniami. Wówczas wezwano rezerwowego oddział policji konnej, który demonstrantów rozproszył. Pod koniec demonstracji tłum wzrósł do 1500 osób. Podczas rozpraszania tłumy, od rzuconych w policjantów kamieni wybite zostały w dwu sklepach przy ul. Długiej szyby. Parę osób z pośród demonstrantów policja przytrzymała, celem ich wylegitymowania.

(—) Ceny za obiad w restauracjach maleja.

Na marginesie naszego wczorajszego sprawozdania z przebiegu obrad komisji miejskiej przy Magistracie m. Katowic do badania cen za piwo i obiadów w restauracjach, donosimy, iż jeśli chodzi o ceny obiadów to szereg restauracji już dość dawno zniżyły za nie ceny. Z zadowoleniem należy podkreślić, iż starania Magistratu w tej mierze znajdują swój odgłos, jeśli chodzi o restauracje. Z przyjemnością np. notujemy fakt, iż kawiarnia - restauracja „Eden“ na placu Miarki w Katowicach, ceny za obiad zupy lub rosolu, mięsa, przyczem są do wyboru trzy dania z jarzyna różnego gatunku, kompotu lub deseru oraz filiżanki czarnej kawy. Również i szereg innych restauracji obniża ceny. Jest to pomyślnym bardzo objawem i jeśli jeszcze uwi-

czona zostanie sukcesem kampania o zniżenie cen za piwo, należy to uważać za duży sukces ze strony zarówno Magistratu, jak i za dobrą wolę restauratorów, którzy w zrozumieniu dzisiejszej sytuacji sami obniżają ceny. Sądźmy, iż przykład restauracji „Eden“ nie minie bez echa.

(—) Z rynku nabiałowego. 23. bm. notowano w Katowicach następujące hurtowe ceny masła loco skład dostawcy: masło des. 1 gat. z 3.80—4.30 za 1 kg, masło deserowe 11 gat. z 3.50—4.00 za 1 kg, masło wiejskie z 3.20—3.50 za 1 kg, masło kuchenne z 3.00—3.50. Tendencja silna wobec wzrostu zapotrzebowania na święta i słabej zdolności produkcyjnej wytwórców. Ceny hurtowe pełnego mleka surowego wynosiły 0.22—0.23 zł. zaś pełnego pasteryzowanego 0.23—0.24 zł. za 1 litr loco stacja odbiorcza Katowice.

Na przodującym miejscu jakościowo

stoją najlepsze delikatosowe specjalności serowe

Marki Chłopiec w Kapieli (Badejunge)



Są bardzo smaczne i łatwo strawne, kto raz spróbuje ten je zawsze żąda.

Generalne zastępstwo na Katowice i G. Śl.

Natan Vogler

KATOWICE, Marsz. Piłsudskiego 60.

Uwagi na czasie.

(Z. B.) Powszeczenie wiadomo, iż przyczynę choroby i nieświeżego wyglądu stanowią w okresie zimowym: skąpa ilość witamin w jarzynie oraz brak bodźca na gruczoły dokrewne skóry ze strony promieni słonecznych. Ale i po porze letniej, nawet po wycieczkach, skoro ustąpi opalenizna, obserwujemy często zmarniałość, a nawet zmarszczoną skórę twarzy. Objaw ten jest zgubnym skutkiem nadmiernego wysiłku gruczołów dokrewnych skóry, w następstwie przekraczania granicy czasu naświetlania słońcem. Krótkotrwałem bowiem naświetlaniem pobudza się je do ożywienia cery, długotrwałem zaś wyczerpuje się. Wobec tych faktów, do świadectwa stwierdzonego, nasuwała się myśl wytworzenia preparatu ochronnego, któryby nietylko stanowił ochronny filtr przeciw promieniom nadmiaru promieni słonecznych i chronił przed ujemnym wpływem zmian atmosferycznych. Problem ten rozwiązuje naświetlony promieniami ultrafioletowymi krem sportowy „UltraSol“ Dra Lustra. Wielestronne wskazania do użytku tego wykwintnego kremu czynią go preparatem do codziennego użytku, o wybitnym znaczeniu. (o)

(—) Z gimnazjum państwowego w Mysłowicach. Dyrekcja państw. gimnazjum im. T. Kościuszki w Mysłowicach przyjmować będzie zgłoszenia do egzaminu do klasy I. gimn. i w. z. w czasie od 7 do 20 kwietnia 1932 r. w godzinach urzędowych (11.30 do 12.30). Przy zgłoszeniu należy przedłożyć metrykę urodzenia, chrztu, świadectwo szczerpienia ospy i świadectwo szkolne z I. półroczu. Taksa egzaminacyjna wynosi 10 zł. Egzamin odbędzie się z końcem czerwca 1932 r.

(—) Odpowiedź przed Sądem za szkolenie ludzi.

W jednym z miejscowych tygodników ukazał się paskwilowany artykuł na znane w Tarnowskich Górach powstańca p. Gruszkę. Wedle oświadczenia p. Gruszki, autorka tego artykułu jest p. Elżbieta Jądwig Smaczna, zam. w Tarn. Górach przy ul. Krakowskiej 20, a przeciwko której pan Gruszka skierował sprawę do Sądu.

NA ŚWIĘTA WIELKANOCNE.

Polecamy nasze jedwabne pończochy. Obfity wybór we wszelkich modnych kolorach po różnych cenach. Jedwabne „8 E M B E R G” Zł. 4.90, Flor. Zł. 3.90

16.90



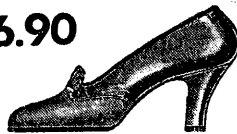
Nr. 34-38 Fason 4644-03
Praktyczny pantofelek na paseczkę.
Szeroki wygodny krój jest najodpowiedniejszy dla dziecięcej nóżki.

16.90



Dla Pań Fason 3635-18
Szeroki wygodny półbut na niskim skórzanym obcasie i gumie.
Zł. 22-Po.

26.90



Modell 9505-99
Eleganckie czółenka z brązowej lub czarnej gieny. Najmodniejszy krój. Ozdobny języzek.

29.90



Fason 9637-28
Męskie półbuty z czarnego lub brązowego boku. Good-will. Wyrobie w noszeniu. Do nabycia w kilku szerokościach.

Tanie wina i inne Węgierskie Wina na Święta Wielkanocne

1926 rocznik	Leanyka wytrawne	1,—	litr. zł 6,—
1926	Furmint półsłodkie	1,—	„ „ 6,—
1928	Czerwone Eger	1,—	„ „ 6,—
1926	Muskat słodkie	1,—	„ „ 6.50
1928	Tokajskie Samorodne wytrawne	0.5	„ „ 4.50
1926	„ „ „	0.5	„ „ 5.50
1921	„ „ „	0.5	„ „ 6.50
1920	„ „ „	0.5	„ „ 7,—
1911	„ „ „	0.5	„ „ 7.50
1906	„ „ „	0.5	„ „ 8,—
1901	„ „ „	0.5	„ „ 8.50
1911	Samorodne słodkie	0.5	„ „ 8.50
1920	Masłacz oryginalny	0.5	„ „ 8.50
1920	5. putt. Assu	0.5	„ „ 10,—
1911	5. putt. Assu	0.5	„ „ 12.50
1911	5. putt. Assu	0.5	„ „ 15,—
1889	5. putt. Assu Ekstra	0.5	„ „ 20,—
1889	5. putt. Assu Medicin.	0.5	„ „ 25,—
1921	Masłacz z beczki	0.5	„ „ 7,—

Ceny obowiązują łącznie z dostawą do domu.
Obiady z 3 dań wraz z winem zł. 2.—
Od 7 godz. wieczorem do zamknięcia pierwszorządna muzyka
WINIARNIA WĘGERSKA
Katowice, ul. Mickiewicza 8 — Tel. 26-22.

DRUKARNIA ŚLASKA

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

KATOWICE ULICA BAŁOGRÓW 11
I KOSCIUSZKA NR 1

Telefon nr 4-78 i 4-46

zaopatrzona w nowoczesne urządzenia
techniczne przyjmuje zamówienia na
wszelkiego rodzaju prace drukarskie.

**Wykonanie szybkie i punktualne
po cenach umiarkowanych.**

Licytacja przymusowa

publicznie najwięcej dającemu
za gotówkę:

W piątek, dnia 25. marca br. o godzinie 12 w południe będą licytowali w Siemianowicach na Targowisku następujące przedmioty:
1 kareta „Landauer”, 1 półkaretę żółta na polowanie,
T. D. Ja,
komornik sądowy w Katowicach.

Kupimy za gotówkę

dom w śródmieściu Katowic, niewielki o dwóch miesz. niach po cztery do pięć pokoi, możliwe z ogródkiem i wolnym mieszkaniem.

Oferty przyjmuje Firma „Pe. Ka. De”. Katowice, Plac Wolności 9.

Ogłoszenie!

Ukazuje starej reżni miejskiej przy ul. Hallera zostają wydzierżawione. Oferty z odpowiednim napisem należy składać do Magistratu w Rybniku do dnia 15 kwietnia br. godz. 10, gdzie nastąpi otwarcie tychże.
Rybnik, dnia 17 ma. a. 1932 r.

Magistrat.

(—) Weber.

Ogłoszenie

Z powodu zamknięcia rachunków za rok 1931-32 biura Główniej Kasy Miejskiej i Kasy Podatkowej będą zamknięte dla publiczności od dnia 26 do dnia 31 marca 1932 r. włącznie.

Katowice, dnia 21. marc. 1932 r.

Magistrat.

(—) Maciejczyk.

Magistrat miasta Królewskiej Huty ogłasza

przetarg

na wykonanie surowej budowy oraz robót ziemianinich dla następujących budynków koszar 75. p. p. w Król. Hucie:

1) budynku warsztatów i 2) budynku stajni.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1-go kwietnia 1932 r. Blizsze szczegóły w Tygodniku Urzędowym miasta Królewskiej Huty z dnia 19. marca 1932 r. Nr. 11.

W pierwszej połowie miesiąca kwietnia 1932 r. uruchamia Śląski Instytut Rzemieślniczy - Przemysłowy w Katowicach 7-tygodniowy kurs wyrobu sztucznych kamieni, teraźnia i mozaiki dla właścicieli betonarni i mistrzów budowlanych.

Nauka będzie prowadzona 3 razy w tygodniu po 4 godziny dziennie. Prelegentem na kursie będzie specjalista w tej dziedzinie p. inż. Domański z Krzeszowic.

Zgłoszenia przyjmuje i wyczerpujących informacji udziela Instytut Rzemieślniczy - Przemysłowy w swoim lokalu mieszczącym się w Katowicach przy ul. Krasińskiego w gmachu Ś. skich Technicznych Zakładów Naukowych tel. 8-37, w godzinach urzędowych od 9.30 do 13.00 i od 16 do 19, w soboty od 9.30 do 13.

Uczestnicy kursu korzystają z 75 procentowej zniżki kolejowej.

Systemem „Wyższej uczelni krolu i szczyła „Władysława” rozpocznie się

nowy kurs

w czasie którego każda Pani krąży i szyje suknie, płaszcze, bluzki, bieliznę itd. Wpisy: Katowice, Andrzeja 2.

Nowotwarcie!

Niniejszem zawiadamiam Sz. Publiczność Katowic i okolicy iż w czwartek 24-go marca otwieram w Katowicach przy ul. 3-go Maja 30. lokal śniadankowy pod firmą

„Śniadalnica”

gdzie wydaję wszelkie potrawy po cenach najniższych. O liczne odwiedzanie mego lokalu uprasza

Józef W. ezorek, gospodarz.

Dawniejszy właściciel hali mecznej na rynku.

Nowotwarcie!

Ostatnia nowość!

Nakładem „Katolika” w Bytomiu ukazało się wspaniałe i pożyteczne dzieło

Dra Feliksa Konecznego
Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego
pod tytułem:

„Dzieje Śląska”

Wydanie drugie, na nowo przez autora opracowane.

Książka ta wydana na bezdrzewnym papierze i ozdobiona mnóstwem ilustracji jest niezwykle pociągającą lekturą dla każdego. — Format książki 15½ x 23 cm. Stron 494.

Cena w oprawie 10.00 zł.

Należność za wymienione dzieło można także spłacać w ratach

Zamówienia należy kierować do Wydawnictwa „Katolika”, Beuthen O.-S., Kurfürsten-Strasse 21. — Tel. 4643.

Porto i opakowanie dolicza się osobno. — Przesyłkę uskutecznią się także za zaliczeniem pocztowym.

Gustowny podarunek na Wielkanoc

to jest

Encyklopedia życia codziennego

ALMANACH

POLSKI ZACHODNIEJ

Wszystko dla wszystkich na 314 stronach.
Obecna cen 1,25 zł.

Czytelnicy, którzy zgłoszą się wprost do naszej Administracji ulica Moniuszki nr. 10 lub do naszych kolporterów korzystają ze zniżonej ceny zł. 1,— za egzemplarz broszurowany.

Niezbędny w każdym domu.

Wyciąć i przesać jako druk:

Do Administracji

Polski zachodniej

Katowice, ul. Moniuszki nr. 10

Proszę nadesłać egz. Alm. Należność

zł przekazując na P. K. O. nr. 303551 Katowice

Nazwisko

Adres

W oprawie płóciennnej Zł. 2.—

Nadzwyczajna okazja.

Polecamy po nadzwyczaj zniżonych cenach następujące powieści w zeszytach:

Husyci.

Powieść historyczna, z czasów wojen husyckich. Całość obejmuje 936 stron druku ozdobionych 39 całostronemil obrazkami i składa się z 39 zeszytów. Cena kompletu wynosi tylko 2 zł.

O grób Zbawiciela.

Powieść historyczna z czasów wojen krzyżowych. Całość obejmuje 1192 stron oraz 50 pięknych obrazków i składa się z 50 zeszytów. Cena kompletu wynosi tylko 2 zł.

Król a Car.

powieść historyczna, nadzwyczaj zajmująca, napisana przez Artura Gruszeckiego. Całość obejmuje 1200 stron druku, ozdobiona 50 obrazkami i składa się z 50 zeszytów. Cena kompletu wynosi tylko 2 zł.

Koszt przesyłki ponosi zamawiający. Zamówienia prosimy adresować:

Katolik, Beuthen O.-S.

Kurfürstenstr. 21.

opracowane

Ustroń,
Śląsk Cieszyński
Willa Jednopiętrowa, marmurowa w prześlicznym położeniu nad brzegiem Wisły obok drogi do źródła z jez. 10 minut od stacji kolejowej z urządzonym, obok zbudowanym pawilonem, mogącym służyć za kawiarnię, tani do nabycia. Blizszych informacji udziela Towarzystwo Os. czedności i Zaliczek, Bank Spółdzielczy w Cieszyźnie.

Sprzedam

tanio 10żko. Moniuszki 8/8.

2 łożka

metalowe okazj. nie do sprzedania. Katowice, ul. M. Piłsudskiego 69 i. p. prawo.

nożne

Wróżbe wartościową znajdziesz u chromaty. Katowice, Dąbrowskiego 4 i. p.

Popieraj przemysł krajowy!